KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXI. SOSNOWIEC, WTOREK 6 MAJA 1930 ROKU. Nr. 103.

Oplata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranica 6.50 zł.) | Konto czek. PKO Warszawa—61.553. | Cena egzem. 15 groszy.

Kronika polityczna.

WARSZAWA, 5.5 (Pat). Dziś rano powrócił do Warszawy z Mościc kierownik Ministerstwa przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski oraz kierownik Ministerstwa skarbu Matuszewski.

WARSZAWA, 5.5 (Pat). Prezes Rady ministrów Walery Sławek udał się w dniu dzisiejszym o godz. 12 do Belwederu. Konferencja p. marszałka Piłsudskiego z premjerem trwała godzinę.

WARSZAWA, 5.5 (Pat). P. marszałek Senatu prof. Szymański złożył dziś przed południem wizytę p. premjerowi Sławkowi.

WARSZAWA, 5.5 (Pat). P. minister rolnictwa Janta-Połczyński przyjął dziś na audjencji senatora Stanisława Dąmbskiego.

Stanowisko polskie

WOBEC NOTY RZĄDOWEJ.

WARSZAWA, 5.5 (Tel. wł.). Nota Rządu niemieckiego, doręczona Rządowi polskiemu w odpowiedzi na protest, złożony przez posła polskiego w Berlinie p. min. Knolla przeciw podwyżce ceł agrarnych przez Niemcy,, bynajmniej nie przekonała strony polskiej. Zainteresowane czynniki polskie utrzymują nadal zajęte poprzednio stanowisko,, że wprowadzenie w życie tych ceł jest poważnem naruszeniem równowagi gospodarczej między Niemcami a Polską.

Wszechsłowiański zjazd

SOKOŁÓW W BELGRADZIE.

WARSZAWA, 5.5 (Tel. wł.). W dniach od 24 do 29 czerwca odbędzie się w Belgradzie wszechsłowiański zlot Sokołów z udziałem przeszło 100 tys. osób. W zlocie tym weźmie udział delegacja polska w liczbie 400 osób. Wyjazd delegacji polskiej na zjazd belgradzki nastąpi dnia 24 czerwca.

Wniosek poselski

O ZWOŁANIE SEJMU.

WARSZAWA, 5.5 (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że wniosek poselski o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej przedłożony będzie p. Prezydentowi w dniu 8 bm.

P. P. S. zaostrza walkę

z obecnym systemem rządzącym.

WARSZAWA, 5-5. (Tel. wł.) Rada naczelna PPS. po dwudniowych obradach ogłosiła następującą rezolucję:

„Rada naczelna stwierdza raz jeszcze, że panujący w Polsce system ukrytej dyktatury marszałka Józefa Piłsudskiego pogłębia i zaostrza kryzys gospodarczy, rujnuje powagę Konstytucji i prawa, ułatwia i toleruje wszelkiego rodzaju nadużycia, osłabia w konsekwencji Rzeczypospolitą Polską na wewnątrz i na zewnątrz.

Odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponosi cały obóz rządzący, a w pierwszym rzędzie marsz. Piłsudski.

W tych warunkach Rada naczelna postanawia walkę o likwidację zaostrzyć, prowadząc ją zarówno na terenie parlamentarnym, jak i pozaparlamentarnym.

Rada naczelna uznaje dla osiągnięcia tych celów za potrzebną dalszą solidarną współpracę PPS. ze stronnictwami lewicowemi i centrowemi. Rada naczelna upoważnia CKW. do poczynienia wszelkich zarządzeń, dotyczących sprawy ewentualnych wyborów do Sejmu i Senatu, oraz do zawarcia wrazie potrzeby sojuszów czy bloków wyborczych.

Aresztowanie Gandhiego

Uprzejma policja i 100 rupij pensji.

BOMBAJ, 5.5. Dziś rano zupełnie niespodziewanie policja angielska aresztowała Gandhiego w Surat.

Aresztowanego przywódcę indyjskiego ruchu wolnościowego przewieziono koleją do Borioli, koło Bombaju a stamtąd samochodem do więzienia w Yeroda.

Aresztowanie nastąpiło na podstawie „rozporządzenia 1827", które przewiduje uwięzienie bez sądu na określony czas.

Natychmiast po aresztowaniu Gandhiego zarządzono ostre pogotowie policji w całym kraju, aby zapobiec ewentualnym rozruchom. Szczegółów aresztowania brak, również bezpośrednie powody aresztowania nie są znane.

Z prowincji północno - zachodnich donoszą o nowem wrzeniu wśród tamtejszych szczepów górskich, które z zasadzek napadają na patrole angielskie.

Następstw, jakie za sobą pociągnie aresztowanie Mahatmy Gandhiego, na razie przewidzieć nie można.

LONDYN, 5.5 (Pat). Tutejszy sekretarjat dla spraw Indyj oświadcza, że Gandhi będzie nie tyle uwięziony, ile raczej tylko internowany. Według doniesień z Poona,, przybyły tam 3 samochody z policją, która przewiozła Gandhiego. Oświadczył on przedstawicielowi biura Reutera, że podczas drogi policja zabezpieczyła mu wszelkie możliwe dogodności.

Panuje tu przypuszczenie, że rząd wyznaczy Ganhiemu stałą pensję w sumie 100 rupij za niezbędne potrzeby.

KALKUTA, 5.5 (Pat). Z Bombaju donoszą: Ogłoszona tu została uchwała urzędowa wyszczególniająca motywy aresztowania Ghandiego.

Wszczęta przez Gandhiego akcja odmówienia posłuszeństwa w postaci powszechnego lekceważenia przepisów prawa oraz ciężkich wykroczeń przeciwko porządkowi publicznemu w całych Indjach. Wprawdzie Ghandi odrzucił użycie przemocy, jednak ruch zapoczątkowany przez niego prowadzi niechybnie do aktów gwałtu. Dalej wylicza komunikat szereg konkretnych wypadków.

Rewizje i aresztowania

PESHAWAR, 5-5. (PAT.) Policja dokonała rewizji w siedzibie miejscowego kongresu oraz w szeregu innych organizacyj, przyczem skonfiskowano wiele dokumentów i aresztowano 17 osób na skutek danych, znalezionych w korespondencji pomiędzy komitetem miejscowego kongresu a przywódcą muzułmanów afgańskich, który miał obiecać przysłanie większych oddziałów wojska na pomoc powstańcom hinduskim.

Sam przywódca muzułmanów przybył istotnie na granicę z oddziałem 400 ludzi, jednakże wszystkie miejscowe szczepy odniosły się z obojętnością do jego apelu.

Depesze gratulacyjne

Z OKAZJI ŚWIĘTA NARODOWEGO.

WARSZAWA, 5-5. (PAT.) Z okazji święta narodowego do p. rPezydenta Rzplitej nadeszły z zagranicy liczne depesze gratulacyjne. M. in. depeszę taką przesłał J. K. M. król Belgów, JKM. król Bułgarji, prezydent republiki czechosłowackiej, prezydent republiki francuskiej, JKM. Hiszpanji, JCM. Reza-Szach-Panlwi, Rada regencyjna królestwa Rumunji i prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Oddalone protesty wyborcze

Z OKRĘGU NOWOGRODZKIEO.

WARSZAWA, 5.5 (Tel. wł.). Dzjs o godz. 1 m. 30 Sąd Najwyższy ogłosił wyrok w sprawie protestów wyborczych przeciw wyborom do Senatu w okręgu nowogródzkim. Mocą tego wyroku wszystkie protesty zostały oddalone.

Wielki sukces

TARGÓW POZNAŃSKICH.

WARSZAWA, 5.5 (Tel. wł.). Tegoroczne targi poznańskie odniosły, jak wykazały pierwsze trzy dni, wielki sukces. Wśród odwiedzających targi przeszło 90 proc. to kupcy, przemysłowcy i rolnicy. Dlatego też na targach zawarto liczne transakcje, które obliczane są na ogólną sumę przeszło trzech miljonów złotych. Specjalnie duże zainteresowanie w dziedzinie produkcji szklanej wykazali kupcy z Estonji, Turcji i Rumunji.

Poseł Zarski

POZOSTAJE NADAL W WIĘZIENIU.

WARSZAWA, 5.5 (Tel. wł.). Urząd prokuratorski przy Sądzie Okręgowym w Łodzi nie otrzymał dotychczas od marszałka Sejmu żądania uwolnienia aresztowanego posła komunistycznego, Żarskiego, który został schwytany na gorącym uczynku zbrodni pospolitej, a mianowicie strzelania do funkcjonarjuszy policji państwowej, wobec czego urząd prokuratorski wdrożył dalsze postępowanie karne i zdecydował, że dla zabezpieczenia wymiaru sprawiedliwości p. Żarski w dalszym ciągu będzie przebywał w więzieniu.

Nowy niemiecki

PODSEKRETARZ STANU.

BERLIN, 5-5. (PAT.) Według informacji prasy, już w najbliższych dniach nastąpić ma formalna nominacja dr. Bernarda Buelowa na stanowisko podsekretarza stanu w urzędzie spraw zagranicznych. Von Buelow niezwłocznie objąć ma urzędowanie. Obecny pdosekretarz stanu von Cehubert wyjechać ma na urlop wypoczynkowy. Zdaniem dzienników możliwem jest, że von Schubert stanie na czele delegacji niemieckiej na najbliższą sesję Rady Ligi Narodów.

Panika na giełdzie nowojorskiej

Dotychczas zanotowano cztery samobójstwa.

LONDYN, 5.5. — Kablogramy z New Yorku przynoszą alarmujące wieści o rosnącej panice na giełdzie w New Yorku.

W sobotę niespodziewanie przed zamknięciem giełdy spadły gwałtownie wszystkie papiery wartościowe i akcje, przyczem dla niektórych spadek wynosił 14 punktów.

Spekulantów giełdowych ogarnęło zdenerwowanie, które wkrótce przeszło w panikę.

Szereg banków przyspieszyło o dwie godziny zamknięcie swoich kas.

W sferach gospodarczych istnieje przeświadczenie, że wynikiem gwałtownej baissy będzie nowy olbrzymi krach giełdowy, który pociągnie za sobą znowu tysiące bankructw i tragicznych wypadków.

Dotychczas zanotowano cztery samobójstwa w kołach finansjery, co do których istnieje niemal pewność, że były następstwem bankructwa z powodu sobotniej paniki.

Nadchodzące dziś rano do Londynu wiadomości z za oceanu potwierdzają fakt, że krach przybiera wielkie rozmiary.

Panika ogarnęła również giełdy w Filadelfji, Detroit i San Francisco.

Zaznaczyć wypada, iż jest to już trzeci w ciągu ostatniego roku krach giełdowy w St. Zjednoczonych.

Prof. B. Dembiński doktorem honoris causa

uniwersytetu w Oxfordzie.

LONDYN, 5.5 (Pat). W starej auli Sheldoman uniwersytetu oksfordzkiego odbyło się 3 bm. uroczyste nadanie doktoratu honoris causa Bronisławowi Dembińskiemu, profesorowi uniwersytetu poznańskiego, prezesowi międzynarodowego kongresu historycznego, mającego się odbyć w Warszawie w r. 1933.

Wicekanclerz uniwersytetu w otoczeniu trzech dziekanów, siedząc na fotelach, ustawionych na podjum w środku sali, oczekiwał przybycia prof Dembińskiego.

Uczony polski, wprowadzony uroczyście na salę, stanął w pewnej odległości od podjum i wysłuchał oracji łacińskiej, wygłoszonej przez t. zw public orator. Mówca przedstawił zasługi prof. Dembińskiego jako historyka i wybitnego parlamentarzysty.

Następnie prof. Dembiński zbliżył się do podjum. Wówczas wice-kanclerz ogłosił w języku łacińskim decyzję nadania uczonemu polskiemu godności honorowej.

Prof. Dembiński wszedł na podjum, a wice-kanclerz złożył mu gratulację, ściskając dłań. Licznie zebrani w audytorjum profesorowie i uczeni moment ten powitali gromkiemi oklaskami.

Zjazd Młodych O. W. P. w Gdyni

Imponująca manifestacja przeciw niemieckim zakusom.

GDYNIA, 5-5. (Kor. wł.) W dniach 3 i 4 maja rb. odbył się w Gdyni zjazd kierowników ruchu Młodych Obozu Wielkiej Polski w liczbie 1124 delegatów z całej Polski.

Po przyjeździe do Gdyni uczestnicy zjazdu udali się na ulice miasta, by wziąć udział w miejscowej uroczystości trzeciomajowej, jednak nie mogli uczestniczyć w pochodzie z powodu spóźnionego przyjazdu, witali przeto jedynie entuzjastycznemi okrzykami maszerujące oddziały marynarki wojennej i ludności kaszubskiej.

Popołudniu odbyło sie plenarne zebranie zjazdu. Zagaił oboźny powiatu morskiego p. Rybiński. Przewodnictwo objął p. Ryszard Piestrzyński (Poznań), a w prezydjum zasiedli pp. Celichowski (Poznań), J. Rembieliński (Warszawa), dr. Stahl (Lwów), dr. Bielecki (Warszawa), Wł. Kański (Kraków), Christjan (Lublin), Rybiński (Gdynia).

W imieniu władz Obozu przemawiali krótko pp.: oboźny dzielnicy zachodniej p. Zygmunt Pluciński i przewodniczący wydziału wykonawczego O. W. P. p. Aleksander Dąbski. Referaty programowe wygłosili pp.: Jan Rembieliński, dr. Tadeusz Bielecki i dr. Zdzisław Stahl. W zakończeniu dr. Z. Stahl odczytał deklarację zjazdu, w której stwierdzono **znaczenie morza jako fundamentu wielkości Polski, przypomniano o ziemiach polskich niezłączonych jeszcze z Ojczyzną, oraz wskazano, że warunkiem zwycięskiego rozstrzygnięcia sporu z Niemcami jest państwo zwarte wewnętrznie, rządzone przez naród.**

W trakcie wygłaszania referatów na salę usiłowała wtargnąć zorganizowana bojówka z BBS. oraz miejscowego Strzelca, odparta przez Młodych przypuściła atak, przyczem na zebranych przed hotelem Centralnym, gdzie odbywał się zjazd, posypały się **kamienie granitowe przygotowane do brukowania jezdni, kilkukilowe młotki żelazne, bomby łzawiące oraz rozległy się strzały rewolwerowe.** Młodzi odpierali ataki, przyczem starano się nie dopuścić do walki poważniejszych rozmiarów. Gdy jednak miejscowe czynniki bezpieczeństwa publicznego biernie się przyglądały brutalnym atakom bojówki, Młodzi O. W. P. odpowiedzieli kontrakcją.

W wyniku zajścia **zostało ciężko rannych 6 osób, z tego 2 członków Młodych OWP.** Ranni przewiezieni zostali do lecznicy nadmorskiej, gdzie pierwszej pomocy udzielił dr. Bissek. Pozatem zostało **kilkunastu lżej rannych ze strony atakujących,** którzy po opatrunkach udali się do domów.

Zaznaczyć należy, że w atakach na Młodych OWP. brały udział jedynie **zorganizowane bojówki i szumowiny portowe.** O organizacji napaści dowodzi fakt, **rzucenia bomb łzawiących.** Natomiast **ludność kaszubska odniosła się do uczestników zjazdu nadzwyczaj serdecznie i wznosiła entuzjastyczne okrzyki na cześć Młodych OWP.,** gdy po zajściach w szyku wojskowym, czwórkami Młodzi w liczbie 1200 osób udawali się do hotelu Kaszubskiego nad brzeg morski, gdzie odśpiewano Hymn narodowy.

W niektórych dziennikach ukazały się z gruntu fałszywe komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej, a w szczególności sfałszowana została ohydnie wiadomość w krakowskim „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym". Uczestnicy zjazdu w niczem nie dali powodu do wywołania zajść, cała zaś napaść nosiła **charakter wybitnie prowokacyjny.**

Z Zagłębia Dąbrowskiego w zjeździe Młodych O. W. P. wzięło udział 50 delegatów.

Wybory do Rady miejskiej

w Królewskiej Hucie.

KATOWICE, 5.5. — Wczoraj odbyły się, jako ostatnie z kolei wybory komunalne do Rady miasta Królewskiej Huty, tej dotychczasowej twierdzy wpływów niemieckich.

Ogółem padło na listy polskie 13881 głosów, a na listy niemieckie 18317 głosów, co w porównaniu z ostatniemi wyborami oznacza duży spadek głosów niemieckich, bowiem procentowo przy poprzednich wyborach Niemcy uzyskali ogółem 63 proc. głosów, a Polacy 31 proc.

Obecnie zatem Niemcy stracili 4368 Oznacza to dużą poprawę i nadchodzące w najbliższą niedzielę wybory do Sejmu Śląskiego niewątpliwie potwierdzą ten sukces polskości w wyborach komunalnych w woj. Śląskim.

Poszczególne listy uzyskały:

Lista nr 1 blok jedności robotniczo-chłopskiej (komuniści) 2307 głosów — 3 mandaty.

Lista nr 2 i 8 narodowe chrześcijańskie zjednoczenie pracy i P. P. S. frakcja rewolucyjna (prorządowe) 5163 głosy — 8 mandatów.

Lista nr 3 socjaliści niemieccy 3070 głosów — 3 mandatów.

Lista nr 4 katolicki blok ludowy 3092 głosy — 3 mandatów.

Lista nr 5 P. P. S. 861 gołsów — 1 mandat.

Lista nr 6 narodowy żydowski blok wyborczy 709 głosów — 1 mandat.

Lista nr 7 narodowy ruch robotniczy (N. P. R.) 3191 głosów — 5 mandatów.

Lista nr 10 Niemcy 13447 głosów — 24 mandaty.

Lista nr 11 blok katolicko - narodowy 1311 głosów — 2 mandaty.

Pomoc finansowa

PAŃSTWOM ZAATAKOWANYM.

GENEWA, 5-5. (PAT.) Komitet rozjemstwa i bezpieczeństwa Ligi Narodów dyskutował dzisiaj nad projektem międzynarodowej konwencji o niesieniu pomocy finansowej państwom zaatakowanym.

Jak wiadomo, zeszłoroczne zgromadzenie Ligi Narodów osiągnęło jednomyślne porozumienie w niektórych ważnych punktach i poleciło komitetowi finansowemu Ligi Narodów łącznie z komitetem rozjemstwa i bezpieczeństwa opracowanie ostatecznego projektu odpowiedniej konwencji międzynarodowej.

Podczas dzisiejszej dyskusji delegat włoski postawił wniosek, ażeby pozostawić Radzie Ligi do jej swobodnego uznania udzielenie lub nieudzielenie pomocy finansowej państwu napadniętemu. W ten sposób pomoc finansowa miałaby mieć charakter fakultatywny, a nie obowiązkowy. Ten punkt widzenia delegata włoskiego został podtrzymany również przez delegata niemieckiego i delegata belgijskiego, natomiast delegat fiński opowiedział się w zdecydowany sposób za obowiązkowym charakterem pomocy finansowej.

Z dziejów przyjaźni

WŁOSKO - NIEMIECKIEJ.

BERLIN, 5-5. Z Rzymu donoszą, iż król włoski udał się na pokładzie swego prywatnego jachtu do Katanji, gdzie stoi na kotwicy część niemieckiej floty wojennej, odbywającej manewry na morzu Śródziemnem.

Szef niemieckiej eskadry wiceadmirał Oldenkopp wyjechał na jednym z torpedowców z Syrakuz, aby złożyć królowi wizytę.

W obecności przedstawicieli włoskich sfer rządowych i wojskowych odbyła się na cmentarzu w Tarencie uroczyste złożenie wieńca na grobie załogi niemieckiej łodzi podwodnej, która zatonęła w zatoce tarenckiej 16 marca 1916 r.

50-lecie

ZWIĄZKU NARODOWEGO POLSKIEGO.

NOWY JORK, 5.5 (Pat). Uroczystości 50-lecia Związku narodowego polskiego rozpoczął obchód w Filadelfji, gdzie Związek został założony. Rano złożono wieńce na grobach założycieli, po południu odbyła się akademja z udziałem tysiąca osób. Przemawiał konsul generalny Marchlewski i sędzia najwyższy stanu Pensylwanja — Moshcisker. Zarząd centralny był reprezentowany przez delegację z dyrektorem Rączką na czele.

POTANIENIE PIENIĄDZA

Nowa fala potanienia pieniądza przechodzi przez świat. Przodują w niej: Francja, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Anglja i Niemcy. **W dniu 1 maja we wszystkich tych państwach obniżono oficjalną stopę dyskontową o pół procent,** a w Niemczech dyskont prywatny o jedną ósmą procentu. Bank francuski obniżył stopę dyskontową z 3 na 2,5 proc., natomiast Bank angielski i amerykański bank związkowy posiadają obecnie 3 proc. dyskont zamiast dotychczasowego 3,5 procentowego. Równocześnie z tem prywatni eskonterzy niemieccy potanieli koszt wypożyczenia pieniędzy na 4 i jedną ósmą procentu w stosunku rocznym.

Zniżki te są o tyle znamienne i ciekawe, że nastąpiły szybko i dość niespodzianie. Ostatnia fala obniżki procentu dyskontowego miała miejsce w połowie marca. Już zatem po 6 tygodniach wbrew pierwotnym oczekiwaniom stopa dyskontowa ulega w szeregu państw dalszemu obniżeniu, które niewątpliwie nie pozostanie bez wpływu na inne banki emisyjne.

Obecnie **najtańszy pieniądz na świecie posiada Francja.** Dzięki ostatniemu obniżeniu dyskonta z 3 na 2,5 proc. Francja wysunęła się na czoło, pozostawiając za sobą spółzawodniczącą z nią Holandję, która dotychczas nie obniżyła swej 3 proc. stopy dyskontowej. Obecnie więc zrównały się z Holandją banki emisyjne Stanów Zjednoczonych Ameryki P. i Anglji, posiadając 3 proc. stopę. O pół procent droższy jest pieniądz w Szwajcarji i Belgji, poczem następują dopiero inne państwa: Szwecja 4 proc., Danja i Norwegja po 4,5 proc., Niemcy 5 proc. (prywatny dyskont w Niemczech jak wyżej 4 i jedna ósma proc.), Gdańsk, Hiszpanja i Japonja po 5,5 proc., Austrja, S. H. S. po 6 proc., Włochy, Węgry i Finlandja po 6,5 proc. Findlandja posiadała dotychczas 7-procentową stopę dyskontową, obniżyła ją jednak do 6,5 proc., rozpoczynając tym sposobem serję nowych potanień pieniądza. Polska posiada niezmieniony jeszcze dyskont w wysokości 7 proc. Tą samą cenę płaci się za wypożyczenie pieniędzy w Litwie i w Indjach Brytyjskich. Droższy pieniądz od Polski posiadają państwa: Z. S. R. R., Portugalja i Estonja po 8 procent, Rumunja i Grecja po 9 proc. oraz Bułgarja 10 proc.

Jakie znaczenie dla Polski posiada fakt obniżenia stóp dyskontowych w najważniejszych państwach? Wpłynie to prawdopodobnie na dalsze potanienie dyskonta w Banku Polskim. To jednak zjawisko nie posiada dla naszych stosunków decydujących z kredytów w B. P. i to w niewielkich wysokościach. Znacznie donioślejszem będzie potanienie pieniądza w bankach i u prywatnych dyskonterów.

Z potanienia pieniądza skorzystaćby **powinien w Polsce w pierwszym rzędzie ruch budowlany.** Pomimo narzekań na brak gotówki w Polsce istnieje u nas pewna ilość — i to dość poważna — wolnych kapitałów. Pieniądze te były dotychczas zatrudnione przeważnie w prywatnym dyskoncie weksli. Stąd też tak wiele słyszało się o „ulicznej stopie dyskontowej" w Łodzi i innych centrach przemysłowych. Stopa prywatna dochodziła w nich do fantastycznych wysokości kilkudziesięciu procent w stosunku rocznym. Obecnie idealne te czasy dla dyskontów ulicznych skończyły się lub co najmniej uległy zawieszeniu na czas dłuższy. Stało się to z trzech powodów. Pierwszym jest potanienie pieniądza na całym świecie, a w związku z tem i w Polsce. **Pożyczanie pieniędzy stało się mniej rentownem.** Równocześnie zaś z tem zmniejszeniem się ilość weksli w obiegu wobec zmniejszenia obrotów handlowych skutkiem ogólnego kryzysu gospodarczego. Trzecim wreszcie powodem wycofania się kapitałów z dyskonta jest wzrost odsetka procentowych weksli.

Ryzyko więc pożyczania pieniędzy zwiększyło się przy równoczesnem obniżeniu się dochodów. Z tych przeto **względów kapitał prywatny** w przeważnej części wycofał się z dyskontowania weksli i czekał narazie bezczynnie na zmianę warunków. Ponieważ jednak odpłynięcie fali taniego pieniądza nietylko nie nastę... lecz wręcz przeciwnie, stopa pro...ntowa spada w dalszym ciągu, prze... **kapitały oswobodzone z dyskonta weksli muszą gdzieś znaleźć zatrudnienie.** Pieniądz bowiem nigdy nie może spoczywać. Musi on zawsze zarabiać i być w ciągłym ruchu. Wobec stagnacji, istniejącej we wszystkich niemal gałęziach życia gospodarczego kapitały dyskonterów prywatnych skierować się mogą tylko i muszą do ruchu budowlanego, jako dającego obecnie trwałą i pewną lokatę kapitału przy stosunkowo najwyższych zyskach.

Dlatego więc fala tańszego pieniądza ożywić powinna budownictwo mieszkaniowe w Polsce.

10-LECIE 23 P. A. P.

MSZA POLOWA. — UPOMINKI PAMIĄTKOWE. — DYLOMY — ODZNACZENIA. — DEFILADA. — PRZYJĘCIE W PUŁKU.

Godnie i okazale uczcił 23 pułk artylerji polowej w dniu 3 maja swoje święto pułkowe i 10-lecie istnienia pułku.

Obchód rocznicy rozpoczął się, jak o tem pisaliśmy w sobotnim numerze w ubiegły piątek, natomiast główna uroczystość odbyła się w dniu święta narodowego 3 Maja.

W dniu tym koszary 23 p. a. p. w Będzinie zmieniły swój surowy, warowny wygląd. Brama wejściowa i budynki przybrane flagami i zielenią. Rozległe place ćwiczeń na terenie koszar, zajęły poszczególne baterje, otoczone liczną rzeszą publiczności. W górnej części placu został urządzony ołtarz, efektownie przystrojony barwami pułku, po bokach którego ulokowały się poczty sztandarowe. Poniżej naprzeciw ołtarza zajęli miejsce goście, a po bokach liczne organizacje i szkoły. Całość przedstawiała niezwykle malowniczy widok.

O godzinie 9.30 rano obszedł przed frontem wojska i organizacyj przybyły na uroczystość dowódca 23 dywizji piechoty generał Zając, poczem rozpoczęła się msza polowa, którą odprawił ks. proboszcz Peche. Po nabożeństwie ks. Peche wygłosił podniosłe przemówienie, mówiąc o charakterze i znaczeniu święta, a następnie w związku z uroczystością pułkową, wskazał na sympatję, jaką cieszy się pułk wśród społeczeństwa i złożył życzenia wszelkiej pomyślności naszemu dzielnemu i kochanemu pułkowi.

Nabożeństwo zakończone odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę", poczem rozległy się strzały armatnie.

Po nabożeństwie dowódca pułku płk. S. Rarogiewicz wygłosił do żołnierzy przemówienie, wskazując na znaczenie święta, konieczność głębokiego przywiązania i umiłowania kraju ojczystego, za który w potrzebie żołnierz bez wahania winien oddać swe życie — i wyrażając pewność, że żołnierz polski, mający tak piękną tradycje, nigdy nie zawiedzie.

Zkolei nastąpiło wręczenie pułkowi licznych upominków od społeczeństwa.

Pierwszy zabrał głos prez. konwencji węglowej dyr. Markiewicz, który wskazując na głęboką miłość i szacunek ze strony społeczeństwa do naszej armji, oświadczył, że i wielki przemysł naszego Zagłębia pragnie dać temu wyraz i w tym celu składa skromny upominek, w postaci srebrnej trąbki. Wręczając płk. Rarogiewiczowi upominek, dyr. Markiewicz zakończył przemówienie życzeniem: „Niech ta trąbka gra wam zawsze hejnał zwycięstwa".

Następnie p. dyr. Błażejewicz w imieniu Rady opiekuńczej, dyrekcji i grona pedagogicznego gimnazjum męskiego w Będzinie wręczył płk. Rarogiewiczowi piękną tacę.

Pozatem Magistrat Będzina ofiarował pułkowi obraz Kossaka. Społeczeństwo Żor na Górnym Śląsku, gdzie przebywa część pułku, cenny zegar biurkowy, a miasto Żory — srebrny zegarek kieszonkowy.

Gmina wyznaniowa żydowska w Będzinie dwustronny duży zegar, który został zawieszony na jednym z budynków w koszarach.

Okręg zagłębiowski Tow. „Sokół" ofiarował pułkowi artystyczny, wykuty w złoconym bronzie ryngraf z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej. Dodać należy, iż w godzinach rannych delegacja okręgu „Sokoła", w osobach pp.: Karneya, M. Pawelskiego, K. Mazurkiewicza i B. Misiórskiego złożyła dowódcy pułku płk. Rarogiewiczowi serdeczne życzenia z racji 10-lecia pułku i wyrazy głębokiej miłości sokolstwa dla armji polskiej.

Związek oficerów rezerwy w Zagłębiu ofiarował pułkowi wartościowy zegar pod kloszem. Związek legjonistów polskich w Będzinie zegar biurkowy z górnikiem. Firma handlowa Wekselman srebrny lichtarz pięcioramienny.

Pragnąc odwzajemnić się społeczeństwu za tak miłe dowody sympatji i szacunku, pułk wydał osobom i instytucjom, otaczającym pułk stałą opieką i pamięcią, dyplomy honorowe.

Dyplomy te, między innymi, otrzymali: dowódca 23 dywizji gen. Zając, starosta będziński p. J. Boxa, miasto Będzin, miasto Żory i ks. prefekt Uchto.

W związku z obchodem uroczystości, gen. Zając dokonał dekoracji kilku wojskowych. Złoty krzyż zasługi otrzymał mjr. dypl. Tadeusz Skwarczyński, srebrny krzyż zasługi otrzymali: kpt. Józef Dancewicz i kpt. Stanisław Solak, bronzowy krzyż zasługi otrzymali ogniomistrze: Nowak, Kogut, Ferdyn, Nowocień i plut. Dubiel. Pozatem otrzymały odznaki pułkowe wszystkie oddziały pułku.

Po zakończeniu tych uroczystości odbyła się na ul. Małachowskiego wspaniała defilada, w której ogólną uwagę zwracała postawa i wyszkolenie pułku. Po przejściu wszystkich bateryj, defilował również oddział policji pieszej i konnej, oraz organizacje wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

O godzinie 11 w kasynie oficerskiem odbyło się dla gości śniadanie, a o godzinie 1.30 w południe obiad żołnierski, podczas którego wygłoszono szereg przemówień i odczytano niektóre z depesz.

Na obiedzie przemawiali pp.: gen. Zając, starosta Boxa, dyr. Markiewicz, prezydent Madeyski, prezydent Michael.

Depesz otrzymano około setki, w tej liczbie od marsz. Piłsudskiego, Rządu oraz licznych władz i urzędów wojskowych i cywilnych. Wieczorem w salach kasyna oficerskiego odbył się raut, na którym w nadzwyczaj miłym nastroju bawiono się doskonale do późnej nocy.

Na uroczystość pułkową zjechali licznie przedstawiciele pokrewnej formacji z całego niemal kraju. Z Warszawy przybył szef departamentu artylerji płk. Boldt. Z „cywili" prócz oficerów rezerwy, były reprezentowane: władze administracyjne, policyjne, przemysł, zamorządy, oraz liczne instytucje społeczne.

Obchód ten pozostanie na długo w pamięci nietylko żołnierzy lecz i ludności cywilnej i niewątpliwie przyczyni się do zacieśnienia mocniejszych jeszcze węzłów pomiędzy społeczeństwem Zagłębia, a 23 p. a. p.

Propaganda na rzecz morza.

Z walnego zebrania Ligi morskiej i rzecznej w Sosnowcu.

W ub. niedzielę w szkole im. Czackiego w Sosnowcu odbyło się walne zebranie członków Ligi morskiej i rzecznej w Sosnowcu. Zebranie zagaił prezes zarządu p. inż. L. Rudowski, prosząc na przewodniczącego inż. Łuczkowa. Sekretarzował p. Wolski.

Obszerne i sumiennie opracowane sprawozdanie z działalności Ligi za rok ubiegły odczytał sekretarz zarządu p. Rakieć. Ze sprawozdania tego wynika, że Liga morska i rzeczna w Sosnowcu należy do tych nielicznych organizacyj w naszem mieście, które pracują z pewnym planem: pracuje intensywnie, przynosząc duże korzyści w zakresie propagandy na rzecz morza polskiego. Propaganda ta świetnie została zorganizowana w ub. roku z okazji 10-lecia odzyskania dostępu do morza, przez urządzenie „tygodnia bandery", urządzenia kilku wycieczek i t. p. W urządzeniu obchodu 10-lecia dostępu do morza zainteresowane zostały najszersze warstwy społeczeństwa i obchód ten wypadł istotnie imponująco.

Liga morska i rzeczna liczy obecnie 798 członków. W najbliższej przyszłości zorganizowane zostaną trzy wycieczki nad polskie morze, a mianowicie: w Zielone Święta oraz dwie w czerwcu dla młodzieży. Zarząd Ligi czyni energiczne starania około założenia oddziałów w Będzinie, Czeladzi i Modrzejowie.

Sprawozdanie kasowe zdawał p. Cembrzyński, a komisji rewizyjnej **p. Zygmuntowski.**

Po udzieleniu przez zebranych absolutorjum ustępującemu zarządowi, wybrano nowy zarząd, do którego weszli pp.: **Antoni Barański, Jan Dobrowolski, Czesław Cembrzyński, St. Golnikowa, pprok. Jewniewicz, inż. Kibortt, T. Krzyżanowski, E. Lwowski, inż. Łuczkow, dr. Nasiłowski, Gwidon, Nowacki, inż. L. Rudowski, pprok. Sieradzki, Roman Ufel i Henryk Warszawski.**

Na zastępców członków zarządu wybrano pp.: **Józefa Kwiatkowskiego, inż. Dichmana, M. Orzechowską, H. Fajklowicza i dr. Wołkowicza.**

Do komisji rewizyjnej zostali wybrani pp.: **dyr. Mazur, Z. Sienkiewicz, A. Zygmuntowski,** a na zastępców **K. Nawrocki i St. Bański.**

W zakończeniu zebrania został zgłoszony wniosek, aby w uznaniu zasług prezesa zarządu Ligi inż. L. Rudowskiego nadać mu specjalny medal. Prezes L. Rudowski dziękując za wyrażenie mu uznania, zastrzegł się, że specjalnego medalu nie przyjmie. Wobec tego walne zebranie postanowiło wręczyć inż. L. Rudowskiemu pamiątkowy medal wydany przez Ligę morską i rzeczną w rocznicę bitwy pod Oliwą. Jednocześnie walne zebranie wyraziło uznanie i podziękowanie p. Rakieciowi za owocną i bezinteresowną pracę w zarządzie.

Egzaminy dojrzałości

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

Kuratorjum Okręgu szkolnego w Krakowie ustaliło następujące terminy egzaminów dojrzałości w gimnazjach:

W Sosnowcu: gimnazjum im. Staszica 11 czerwca, gimnazjum Prusa i Plater-równy 26 maja, oraz w prywatnych— Rzadkiewiczowej 16 czerwca i Zrzeszenia rodzicielskiego 20 czerwca.

W Będzinie: w prywatnych gimnazjach — Zgromadzenia kupców 2 czerwca, Krzymuskiej—Replińskiej 11 czerwca, w żyd. gimnazjum Fürstenbergów 4 czerwca.

W Dąbrowie: w gimnazjum rząd. 11 czerwca, w prywatnem Zawidzkiej 26 maja.

W Zawierciu: gimn. Malczewskiej 2 czerwca, w żydowskiem 30 maja.

W Olkuszu: w rządowem 1 czerwca, w prywatnem 21 czerwca.

WYNIKI WYSCIGU SZOSOWEGO 3 MAJA.

O SREBRNY PUHAR „KURJERA ZACHODNIEGO".

W dniu Święta Narodowego z inicjatywy naszego wydawnictwa sosnowieckie Tow. cyklistów i motorzystów zorganizowało poważny wyścig kolarski na przestrzeni 95 klm. Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa, Siewierz, Zawiercie i z powrotem. Trasa ta była bardzo uciążliwa ze względu na nasze fatalne bruki uliczne, ostre zakręty, a na szosach okropny kurz z kamienia wapiennego. Wyścig ten był **pierwszą poważną imprezą kolarską na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.**

Szkoda tylko, że tak nieliczny zastęp zawodników zgłosił się do startu. Zapisanych było na liście organizatorów 21 zawodników: z Sosnowca, ze Śląska, z Trzebini i z Krakowa, tymczasem do startu stanęło 9 zawodników z Sosnowca i 1 z Chrzanowa. Nieprzybycie reszty zawodników należy tłomaczyć tem, że nie chcieli połamać maszyn na naszych drogach, które znane im są z 1-go wyścigu dookoła Polski.

Haktycznie jeżeli wyścig ten odbył się bez poważniejszych wypadków, to należy zawdzięczać organizatorom tego wyścigu, którzy dołożyli wszelkich starań, aby całą trasę należycie obstawić, a nawet torowali drogę zawodnikom, usuwając im wszelkie przeszkody. Policja nasza również stała na wysokości swego zadania.

NA TRASIE.

Ze startu o godzinie 13 m. 15 ruszyło 10-ciu zawodników. Jechali zwartą grupą do Sielca, koło kop. „Hr. Renard" dwóch się już zostało w tyle, koło Pekinu trzeci się zostaje, przez Zagórze jechali szóstką, do Dąbrowy wpadli ostrem tępem razem: Krzysztofczyk, Kukieła, Polak, Sielańczyk i Sośnierz, Matlak z Chrzanowa nie mógł wytrzymać tempa, dopiero dogonił czołówkę w Koszelewie, lecz w Będzinie znów odpadł. Od ałgiszy do Sarnowa trzyma się w czołówce już tylko czwórka — Kukieła, Polak, Krzysztofczyk i Sielańczyk, trzech jechało mocno w tyle, a trzech w karetce sanitarnej z defektami. Cypliński z S. T. C. w Sarnowie potłukł się, upadając, lecz po opatrunku pojechał dalej. Siewierz minęli razem Kukieła, Krzysztofczyk, Polak i Sielańczyk i w tej kolejności wpadli na półmetę w Zawierciu, witani okluskami tłumnie zebranej publiczności. Czas do Zawiercia słaby 1 g. 48 m., gdyż nikt nie chciał prowadzić, przeważnie wysuwano Kukiełę, lub Polaka. Krzysztofczyk i Sielańczyk asekurowali się na powrotną drogę i tak się też stało. Kukieła i Polak zmęczeni prowadzeniem do Zawiercia, a nie mając dobrego trenningu, z powodu swej ciężkiej zawodowej pracy, z trudem utrzymali się świetnie wytrenowanemu i wypoczętemu Krzysztofczykowi na kółku, do końca Góry Siewierskiej, tutaj dopiero zaczęło się zwycięstwo przechylać na stronę „Victorji". Za górą Siewierską Polaka złapały kurcze w nogach, a Kukieła stracił chęć do dalszej walki, wyczerpany fizycznie i moralnie.

NA MECIE.

Ostatecznie **zwyciężył Z. Krzysztofczyk (K. S. „Victoria") w czasie 3 g. 22 m. 40 s.** zdobywając srebrny puhar przechodni, a na własność aparat fotograficzny (z f-y „DAK"); drugi przybył Fr. Sielańczyk (K. S. „Victoria") w czasie 3 g. 29 m. 30 s., zdobywając piękny sweter sportowy (z f-y Paweł Kucharski); trzeci J. Kukieła S. T. C. w czasie 3 g. 30 m., zdobywając aparat radjowy (z f-y „Okularium"); czwarty St. Polak S. T. C. w czasie 3 g. 38 m., zdobywając 2 obręcze wyścigowe, parę nosków i puszkę lakieru (z f-y „Meteor"); piąty A. Matlak, K. S. „Fablok", Chrzanów, zdobywając piękny obraz akwarelowy „Wawel" (z f-y W. Czechowski) i szósty potłuczony E. Cypliński S. T. C., zdobył 2 obręcze zwykłe, parę nosków i puszkę lakieru (z f-y „Meteor").

Resztę nagród organizatorzy przechowali do następnych wyścigów międzyklubowych.

ROZDANIE NAGRÓD.

Po skończonych zawodach komisja wyścigowa udała się do biura naszej Redakcji, gdzie po spisaniu protokułu i odprawie sędziów, oraz uzgodnieniu raportów nastąpiło okolicznościowe przemówienie prezesa S. T. C. J. Fliskiego, oraz T. Opioły, poczem wręczono nagrody zwycięzcom.

Puhar przechodni wręczono narazie Krzyształczykowi, poczem zostanie on przechowany starannie w lokalu K. S. „Victoria", w Sosnowcu do dnia 1 maja 1931 r. i w tym dniu zostanie zwrócony naszej Redakcji do dalszej rozgrywki.

Zarząd klubu S.T.C. za naszem pośrednictwem składa jeszcze raz serdeczne podziękowanie ofiarodawcom za nagrody, p. Niewiarowskiemu za wypożyczenie auta do kontroli i zarządowi Polskiego Czerwonego Krzyża za karetkę sanitarną wraz z pomocą.

Uroczystość poświęcenia sztandarów

Stow. mężów katolickich i szkoły Nr. 19.

W ub. niedzielę w Sosnowcu odbyły się dwie uroczystości poświęcenia sztandaru: Stowarzyszenia mężów katolickich i szkoły powszechnej nr. 19.

Na uroczystość poświęcenia sztandaru Stowarzyszenia mężów katolickich przybyło wiele delegacyj rozmaitych organizacyj i stowarzyszeń, a między innemi: Harcerstwa, Sokoła, Pracy Polskiej, Tow. rzemieślniczego i in. Uroczystość poświęcenia poprzedziła zbiórka w Domu katolickim, skąd udano się na uroczyste nabożeństwo do kościoła parafjalnego, gdzie jednocześnie dokonał poświęcenia ks. szamb. Plenkiewicz, patron Stowarzyszenia. Rodzicami chrzestnymi byli pp.: **Wojciechowska i dyr. Vianney, Kraupowa i dyr. Kornecki, p. Brzosko i p. Gondek, p. Ułnalewska i p. Lazar, p. Perzanowska i inż. Weber, p. Gruszecka i prez. Wilner, p. Malinowska i p. K. Strzelecki, p. Szerkowa i p. Rómas, p. Duszowa i p. Choiński, p. Żarska i p. Witucki.** W czasie nabożeństwa śpiewał chór Stowarzyszenia mężów katolickich.

Po nabożeństwie uformował się pochód, który przeszedł ul. Małachowskiego i 3 Maja do Domu katolickiego, gdzie odbyło się wbijanie gwoździ, przyczem delegaci wygłosili szereg przemówień. Między innemi przemawiał na wstępie ks. szamb. Plenkiewicz, prezes p. Witkowski, następnie przedstawiciel Ligi katolickiej z Częstochowy, inż. Weber, p. Maślankiewicz (Praca Polska), p. Klucewicz (Sokół) i in.

Popołudniu odbyła się akademja w Domu katolickim, na której referat wygłosił patron ks. szamb. Fr. Plenkiewicz, poczem nastąpiła część koncertowa.

Niezmiernie miłą uroczystością było poświęcenie sztandaru w szkole powszechnej nr. 19 (b. kolejowej). O godz. 8.30 rano odbyła się zbiórka na dziedzińcu szkolnym, poczem zebrani udali się na nabożeństwo do kościoła parafjalnego. Po nabożeństwie rozwinął się pochód, który z orkiestrą na czele powrócił na dziedziniec szkolny, gdzie inspektor szkolny p. Luchowiec, wygłaszając odpowiednie przemówienie, wręczył sztandar kierownikowi szkoły p. Pierzchale, a ten następnie oddał sztandar w ręce ucznia-chorążego. Przy wbijaniu gwoździ okolicznościowe przemówienia wygłosili pp.: dr. B. Budzyński, wiceprezes Rady miejskiej dyr. Wł. Mazur prezes Rady szkolnej powiatowej i p. Waśniewska kierowniczka wydziału szkolnego Magistratu sosnowieckiego. Następnie odbyły się popisy dziatwy szkolnej, a wieczorem zabawa taneczna dla zaproszonych gości.

Rodzicami chrzestnymi sztandaru byli pp.: Waśniewska i inż. Herman, Kędzierska i dyr. Mazur, Pierzchałowa i insp. Luchowiec, Janicka i Dobrowolski, Skipirzepowa i Dojlido Bagińska i Starnawski, Olszewska i Frank, Frankowa i Pierzchała, Starnawska i Gawłowski, Zabłocka i Blocher, Drążkiewiczowa i Kubicki, Lisowska i Kędzierski.

Sztafety motocyklowe

NA ZAMKU W WARSZAWIE.

Sztafeta sosnowiecka na motocyklach, która wyruszyła z Sosnowca w dniu 2 bm. pod przewodnictwem kpt. Zalegi, szczęśliwie dotarła do Warszawy, uroczyście powitana na 30-tym kilometrze przed Warszawą przez wojskowy klub sportowy „Legja". Do Warszawy oprócz sztafety sosnowieckiej przybyły: gdańska, łódzka i grudziądzka, które po sformowaniu się przy Polskim Touring klubie, w asyście warszawskich klubów motocyklowych, w ogólnej ilości około dwustu maszyn, przedefilowały przez Warszawę i stanęły na dziedzińcu zamkowym.

Nastąpiła bardzo uroczysta chwila powitania przez motocyklistów Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i składania adresów hołdowniczych, poczem Pan Prezydent raczył przyjąć defiladę sztafet która wypadła wspaniale. Następnie przewodniczący sztafet byli zaproszeni na zamek.

W sztafecie sosnowieckiej przyjmowali udział następujący motocykliści: pp. kapitan L. Zalega, Fr. Jamroż, L. Dziordziński, B. Kwiatkowski, F. Starczyk, Cz. Wawrzycki i S. Cybo.

× **EGZAMINA NA KURSACH WIECZOROWYCH** w Sosnowcu, dla kandydatów, którzy wnieśli podania do Izby rzemieślniczej o dopuszczenie do egzaminów czeladniczych, nie posiadających świadectw z ukończenia szkoły dokształcającej odbędą się w dniach 9, 10 i 11 maja. Informacji w tych sprawach udziela biuro Towarzystwa rzemieślniczego w Sosnowcu (Sienkiewicza 8) we wtorek 6 bm.

× **SEKCJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM** Związku pracy obywatelskiej kobiet w Sosnowcu zawiadamia, że zebranie członkiń odbędzie się we wtorek 6 bm. o godz. 19 w sali klubu młodzieży przy ul. Warszawskiej 22.

× **ODPUST W CZELADZI.** W dniu 8 maja przypada w Czeladzi odpust, który odłożony zostaje do niedzieli. Jest to święto patrona Czeladzi św. Stanisława. Spodziewane jest przybycie licznych kompanij z okolicy.

× **POŚWIĘCENIE AUTOSIKAWKI MOTOROWEJ W CZELADZI.** W nadchodzącą niedzielę t. j. 11 b. m. czeladzka ochotnicza straż pożarna będzie obchodzić niebada uroczystość, bo poświęcenie nowozakupionej autosikawki motorowej, która dzisiaj nadeszła z Czech. Uroczystość poświęcenia połączona będzie z obchodem święta patrona strażactwa św. Florjana. W uroczystości, która zapowiada się okazale wezmą udział straże okoliczne, przedstawiciele władz okręgowych strażackich, miasta, p. starosta będziński Boxa itd. W czasie poświęcenia straż zademonstruje nową sikawkę, która ma otrzymać nazwę „Wisła".

× **MISJE W GOŁONOGU.** Na pięknem wzgórzu św. Antoniego w miejscowym kościele codziennie w bieżącym tygodniu głosić będzie nauki misyjne wymowny kaznodzieja O.O. Włodzimierz Jakowski, prowincjał Zgromadzenia O.O. Marjanów.

Misje rozpoczęły się w poniedziałek 5 bm. i trwać będą do soboty 10 bm. Codziennie rano odprawiane będą Msze św. o godz. 7, 8 i 9 i pół, nauki zaś misyjne wygłaszane będą o g. 9 i 10 rano oraz o g. 6 i 7 wiecz. Spowiedź z udziałem zaproszonych kapłanów odbędzie się we środę i sobotę.

× **PRZED TYGODNIEM LOTNICZYM W DĄBROWIE.** Jak już pisaliśmy, w czasie od dnia 18 do 25 bm. w całej Polsce odbędzie się Tydzień lotniczy i przeciwgazowy. W związku z tem komitet miejski L.O.P.P. w Dąbrowie zwołuje w dniu 6 bm. tj. dziś o godz. 7 m. 30 wieczorem w Ognisku ogólno organizacyjne zebranie, na które zaprasza przedstawicieli wszystkich organizacyj społecznych, sportowych i przysposobienia wojskowego, jak również poszczególnych działaczy społecznych.

Przyjmując pod uwagę ogólnopaństwowy charakter działalności LOPP. i ważność zadań, które ma do wypełnienia ta instytucja, komitet wyraża nadzieję że społeczeństwo nie odmówi swej współpracy w organizacji Tygodnia i licznie przybędzie na wspomniane zebranie.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

6 Wtorek	**Dziś** Jana Apost.
	Jutro św. Józefa
	Wschód słońca 4 m. 0.
	Zachód „ 19 m. 5.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Higjena seksualna".
Kino „Wawel" — „Ostatnie przygody Tarzana".
Kino „Sfinks" — „W nocnym lokalu".
Kino „Palace" — „Grzeszna miłość".
Kino „Uciecha" — „Zakazana kobieta".

PROGRAM RADJOWY

KATOWICE.

NA WTOREK 6 MAJA 1930 R.

11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej. — 12.05 Radjowy poranek szkolny z Warszawy. — 16.00 Komunikaty gospodarcze oraz komunikat teatru polskiego. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Wł. Włosik: „Ogrodnik śląski" — 17.45 Koncert popularny z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Codzienny odcinek powieściowy. (Ze współczesnej twórczości literackiej Śląska. — 19.20 Transmisja z teatru polskiego w Katowicach. „Bal maskowy" — opera w 3-ch aktach (6 odsłonach) Józefa Verdi'ego.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Wtorek 6 bm. — „Bal Maskowy" jedyny występ St. Kowalskiego — 19.30.
Środa 7 bm. — Koncert Tow. śpiew. „Echo" — 19.30.
Piątek 9 bm. — „Czart i Kasia" — 19.30.
Sobota 10 bm. — „Aida" dla młodzieży szkolnej — 15.30.
Sobota 10 bm. — „Powrót do grzech" — 19.30.
Sobota 10 bm. — występ sióstr Halama — 22.30.
Niedziela 11 bm. — „Wesele na G. Śląsku" — 15.30.
Niedziela 11 bm. — „Zemsta Nietoperza" — 19.30.

× **ZASZCZYTNE ODZNACZENIE.** Jak się dowiadujemy, prezes Konwencji węglowej i dyrektor Tow. „Czeladź" inż. Piotr Markiewicz odznaczony został przez Rząd francuski orderem „Legji honorowej".

× **NA DOCHÓD KOŁA P. M. S. W BĘDZINIE** urządzono wystawę obrazów p. Hasicka. Wystawa, rozmieszczona w lokalu „Piasta" przy ul. Małachowskiego, potrwa do 9 bm., codziennie w godzinach od 10 do 1 rano i od 5 do 7 popoł.

× **UROCZYSTOŚĆ CECHOWA.** W dn. 8 bm., jako w dzień swego patrona św. Stanisława cech rzeźniczo-wędliniarski wzywa swych członków do przybycia na nabożeństwo do kościoła parafjalnego w Sosnowcu, które odprawione zostanie **o godz. 9 rano.**

Obchody trzeciomajowe w Zagłębiu.

Obchody 3 Maja na terenie Zagłębia stanowczo staranniej są przygotowywane w mniejszych środowiskach, w okolicach podmiejskich, aniżeli w miastach. W gminach wiejskich, w osadach fabrycznych uwidacznia się większy zapał do uroczystego obchodu 3 Maja, aniżeli w takim Sosnowcu, Będzinie czy Dąbrowie.

W SOSNOWCU.

Szczególniej blado wypadł obchód tegoroczny w Sosnowcu. Projekt nieurządzania pochodu był dobry, ale zamiast tego, trzeba było dać maksimum atrakcyj w postaci miejsc rozrywkowych, orkiestr, iluminacyj itp. Aby mogło to być wykonane trzeba było wcześniej zorganizować komitet obchodu. Tymczasem komitet zwołany został na kilka dni przed świętami Wielkanocnemi i w rezultacie nikt nie miał możności niczego opracować.

Niemniej fatalnie zorganizowana została sprawa zbiórki na Dar narodowy. Ludzie upominali się o nalepki na okna i nigdzie nie mogli dostać. Sprzedaż znaczka nigdy chyba tak słabo jak obecnie nie była zorganizowaną.

Słowa powyższe piszemy nie w celu obwiniania tej lub innej osoby, a w celu zwrócenia uwagi, że przygotowanie takiej uroczystości jak obchód 3 Maja wymaga czasu, sumiennego opracowania i nie można odkładać wszystkiego na ostatni dzień.

Obchód 3 Maja w Sosnowcu rozpoczął się odprawieniem uroczystych nabożeństw w kościołach. Na nabożeństwo do kościoła parafjalnego w Sosnowcu, które odprawił ks. kapel. J. Sobczyński przybyły liczne delegacje ze sztandarami. W czasie nabożeństwa wykonał pienia p. Paweł Kucharski, a prześliczny „Hymn" odegrał na skrzypcach p. Wł. Araszkiewicz. Podniosłe kazanie na temat znaczenia Konstytucji 3 Maja dla narodu polskiego wypowiedział ks. pref. Giowala.

Po nabożeństwie odbył się w kinie Zagłębie poranek, na którem przemawiał red. St. Arnold.

Orkiestry, które miały koncertować w różnych punktach miasta z przyczyn niezależnych od komitetu nie koncertowały.

Całe miasto udekorowane było chorągwiami i emblematami narodowemi przyczem wyróżniały się wystawy kupieckie, a między niemi ogromnie artystycznie urządzona p. Pawła Kucharskiego.

W dniu 3 maja uroczyste nabożeństwo odbyło się staraniem zarządu miejscowej gminy żydowskiej w synagodze. Kantor odśpiewał modlitwę, poczem nadrabin M. Hager wygłosił patrjotyzmem nacechowane przemówienie o Konstytucji 3 Maja. Na zakończenie odśpiewano Hymn państwowy. Synagoga przepełniona była publicznością.

W BĘDZINIE.

Dzięki połączeniu obchodu święta narodowego w Będzinie z obchodem 10-lecia 23 p.a.p. uczczenie święta 3 Maja w Będzinie wypadło nadspodziewanie dobrze. Po mszy polowej w koszarach, w sali kina „Nowości" odbyła się uroczysta akademja. Na wstępie p. dr. Honickowa wygłosiła przemówienie o znaczeniu rocznicy, poczem nastąpiła część koncertowa, z udziałem chóru Tow. muzycznego w Dąbrowie, pod batutą dyr. Cichonia, artysty skrzypka p. Szpigelmana. Była również deklamacja. Ze zbiórki ulicznej osiągnięto przeszło 800 zł. Popołudniu odbyły się zawody sportowe.

W DĄBROWIE.

W Dąbrowie święto narodowe obchodzono nadzwyczaj uroczyście i przy bardzo licznym udziale ludności.

O godz. 7 rano rozległy się na mieście dźwięki pobudki. O godz. 9 rano w przepełnionym kościele ks. kanonik Mazurkiewicz odprawił uroczyste nabożeństwo, połączone z kazaniem i odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę".

Podług programu obchodu, po nabożeństwie miał wyruszyć pochód tylko przed pomnik Kościuszki, tymczasem zebrały się tak olbrzymie rzesze ludności, że urządzono pochód przez miasto, przyczem pochód zajął przeszło kilometrową przestrzeń. Po przejściu ulicami miasta, pochód wrócił przed pomnik Kościuszki, gdzie krótkie przemówienie wygłosił inż. Weber, poczem nastąpiło rozwiązanie pochodu, a uczestnicy udali się na poranki, urządzone w sali kina „Kometa" i w Ognisku.

Napływ publiczności był tak duży, że obydwie sale wkrótce zapełniły się po brzegi i wiele osób z braku miejsca nie mogło wziąć udziału w porankach.

W Ognisku okolicznościowe przemówienie wygłosił prez. Madeyski. W części koncertowej wystąpił chór szkół średnich pod batutą prof. Guzikowskiego, p. Gucze odśpiewał kilka pieśni, a trio w osobach pp. Nowakowej, Guzikowskiego i Romanowicza odegrało trzy utwory. Deklamowała również p. Nowakowska, a orkiestra szkoły górniczo - hutniczej odegrała Hymn narodowy i Rotę.

W Komecie przemawiał prof. Sikora. Następnie śpiewał chór Tow. muzycznego pod kierownictwem prof. Cichonia, p. Zillingierowa odśpiewała kilka pieśni, deklamował p. Janicka, a orkiestra pracowników Tow. francusko - włoskiego odegrała kilka utworów.

Obydwa poranki wypadły bardzo dobrze, co zawdzięczać należy starannemu przygotowaniu się wykonawców.

W godzinach południowych odbyło się kilka zawodów sportowych.

Zbiórka uliczna przyniosła 635 zł.

W niedzielę w sali resursy odbył się koncert z udziałem artystów opery katowickiej. Niestety, tak wartościowa impreza zawiodła, gdyż publiczność niedopisała.

W CZELADZI.

Tegoroczny obchód święta narodowego w Czeladzi należał do bardzo udanych; przyczyniła się do tego przedewszystkiem piękna pogoda, sprzyjająca uroczystościom. W pochodzie, który z parku wyruszył na nabożeństwo do kościoła, a potem ulicami pod pomnik dla poległych, gdzie po przemówieniach został rozwiązany, wzięły udział ogromne, dawno niewidziane masy publiczności. Jest to objaw nadzwyczaj pocieszający.

Rano odbyły się wyścigi kolarzy i marsz drużynowy z obciążeniem 16 kg.; popołudniu zaś zawody sportowe, których przebieg podajemy na innem miejscu.

Wieczorem w sali kina „Czary" odbyła się akademja. W ciągu dnia odbywała się zbiórka na Dar narodowy. Wszystkie domy były udekorowane, w oknach nierzadko widniały udekorowane portrety Kościuszki. Podobnie obchodzono święto 3 Maja na Piaskach, przyczem z okazji tej odegrano sztukę Żeromskiego „Ponad śnieg bielszym się stanę".

W GRODŹCU.

W piątek rozpoczęto uroczystości 3-majowe capstrzykiem, następnie organizacje mundurowe jak straże ogniowe, Sokół i Strzelec pełniły wartę honorową przy płycie Nieznanego Żołnierza. W sobotę o godz. 6 rano odegrano pobudki z wieży nadszybowych obydwóch kopalń, a o g. 8 zbiórka wszystkich organizacyj ze sztandarami przed sokolnią, poczem pochód wyruszył na nabożeństwo polowe, odprawione w bramie cmentarza kościelnego. Po nabożeństwie miejscowy proboszcz ks. Bilski wygłosił bardzo piękne i podniosłe kazanie okolicznościowe, którego wysłuchano z prawdziwem skupieniem, następnie pochód wyruszył przed płytę Nieznanego Żołnierza, gdzie przewodniczący komitetu p. T. Dobrowolski pochód rozwiązał.

Wieczorem odbyła się w klubie Grodzieckiego Towarzystwa uroczysta akademja, poprzedzona odczytem na temat Konstytucji 3 Maja, wygłoszonym przez p. prez. Madeyskiego, prezydenta m. Dąbrowy. Z produkcyj muzykalno-wokalnych na szczególniejszą uwagę i uznanie zasługują: śpiew p. A. Swobody, oraz produkcje orkiestry ZPPP. i H. pod batutą p. P. Żółcinka. Na zakończenie sekcja sceniczna ZPPP. i H. miejscowego oddziału odegrała obrazek dramatyczny „Kościuszko w Petersburgu", wyreżyserowany doskonale przez p. Kuleszę, który jednocześnie był wykonawcą roli tytułowej. Z pozostałych wykonawców na wyróżnienie zasługują: Helena, Domingo, szambelan i car Paweł, reszta amatorów dostrajała się, tworząc zupełnie udatną całość.

W niedzielę dnia 4 bm. o godz. 16 rozpoczęła się zabawa ludowa w parku Grodzieckiego Towarzystwa przy b. licznym udziale publiczności.

Dochód ze wszystkich wymienionych imprez przeznaczono jak zwykle na Dar narodowy.

W NIWCE.

W Niwce obchód święta narodowego obchodzono bardzo uroczyście i przy licznym udziale publiczności. W przeddzień uroczystości wieczorem odbył się pochód z pochodniami, w którym wzięły udział organizacje umundurowane. W dniu 3 maja o g. 6 rano odegrany został hejnał na wieży straży pożarnej, na kopcu Kościuszki i na wieży szybowej kopalni Modrzejów. O godz. 7 rozpoczął się bieg na dystansie 3000 mtr., w którym I nagrodę zdobył Związek strzelecki, II nagrodę Sokół. W marszu drużynowym pierwsze dwa miejsca zdobyli strzelcy i harcerze.

O godz. 9 zaczęła się na kopcu Kościuszki zbiórka wszystkich miejscowych organizacyj. Po podniesieniu flag na dwóch masztach przy dźwiękach fanfary i odgłosie 3 wystrzałów, cały pochód wyruszył do kościoła na mszę św., celebrowaną przez ks. prałata F. Golę. Po nabożeństwie wrócono na kopiec, skąd p. W. Stratilato przemówił do licznie zgromadzonej publiczności, kończąc przemówienie okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, poczem orkiestra odegrała Hymn narodowy. Po defiladzie organizacyj pochód został rozwiązany.

Popołudniu odbyły się następujące zawody: bieg kolarzy na dystansie Niwka — Jaworzno. Tutaj pierwszą i drugą nagrodę wzięli strzelcy, trzecią Sokół. W biegu na 3000 m. I nagroda przypadła Strzelcowi, II Sokołowi. W strzelaniu do celu I nagrodę zdobył Sokół, II Strzelec, III Sokół. Po ukończeniu zawodów odbyło się doręczenie nagród zwycięzcom.

Na specjalnie urządzonej estradzie odbywały się popołudniu tańce.

O godz. 8 wieczorem straż pożarna kopalni „Jerzy" odbyła pokaz ćwiczebny na jednym z domów w Niwce. Pokaz zakończony został b. efektownym żywym obrazem, tonącym w ogniach pochodni. Niektóre domy były gustownie przybrane i oświetlone, zarówno jak i piękny kopiec Kościuszki.

W nadchodzącą sobotę dnia 10 bm. odbędzie się na wieczornica staraniem Tow. muz.-dram., a dochód przeznaczony będzie na zasilenie funduszów Koła PMS. w Niwce.

W ZĄBKOWICACH.

Już olbrzymi pochód, który rano wyruszył z przed Domu ludowego do kościoła, świadczył, że obchód tegoroczny wypadnie w Ząbkowicach imponująco. Pochód okrążył całą wioskę przy dźwiękach orkiestry. Kościół wypełnił się po brzegi. Nabożeństwo odprawił ks. Pluciński, kazanie na temat Konstytucji wygłosił ks. Ługomski z Sosnowca. Podczas nabożeństwa grała orkiestra kolejowa.

Po nabożeństwie w Domu ludowym odbył się poranek dla młodzieży. Odczyt o Konstytucji wygłosił nauczyciel p. Szeligowski, poczem produkowały się chóry szkolne pod batutą p. Lewarcika. Niemniej udatne były zawody, zorganizowane przez Tow. sportowe, w których wzięli pierwsze nagrody w formie żetonów: Antczak, Tworek, Zarębski, Gajdecki i Dziubek.

Wieczorem w Domu ludowym odbyła się uroczysta akademja ze słowem wstępnem p. St. Łady i prelekcją dra Gociewskiego. Następnie trzy chóry miejscowe stanęły do konkursu o palmę pierwszeństwa, która przypadła świetnie wyszkolonemu chórowi pod batutą p. J. Lenarcika. Spisał się również dobrze chór sierocińca pod batutą p. Imieli. Trzeci wystąpił męski chór Tow. sportowego pod batutą kierownika chóru kościelnego p. Marczewskiego. Na zakończenie sekcja sceniczna Tow. sportowców odegrała wodewil pt. „Miłostki ułańskie". W przerwach koncertowała orkiestra kolejowa.

W ZAWIERCIU.

Przy pięknej słonecznej pogodzie tegoroczne Święto narodowe obchodziło całe Zawiercie wyjątkowo uroczyście. Już o godz. 6-ej z rana orkiestry odegrały pobudkę. Domy, balkony, wystawy udekorowane malowniczo chorągwiami i emblematami narodowemi, w oknach nalepki Polskiej Macierzy Szkolnej. O godz. 9 zrana kościół par. zapełnił się dziatwą szkolną, która przybyła ze swemi sztandarami. W tym czasie na boisku I. A. Z. zaczęły zbierać się organizacje, a więc: Czerwony Krzyż, Stowarzyszenia b. wojskowych, oficerowie rezerwy, przysposobienie wojskowe, straże ogniowe, „Sokół", Harcerze, stow. właścicieli nieruchomości, pracownicy handlowi, rolnicy, związki robotnicze, dozorcy domowi i wiele innych. O godz. 10 przy dźwiękach orkiestr barwny pochód pod lasem powiewających sztandarów wyruszył do kościoła, gdzie uroczyste nabożeństwo odprawił ks. kan. B. Wajzler. Tymczasem na chórze „Lutnia" wykonała hymn „Ułajcie" Nowowiejskiego, „Surrexit" Furmanika, „Domine Salvam" Bordess'a, prof. Magieński sola skrzypcowe Lobry'ego i Stradella, zaś p. J. Oberski, słuchacz szkoły muzycznej w Częstochowie, obdarzony pięknym tenorem, odśpiewał pieśni: „Już od rana" Deutschmana i „O władco świata" Moniuszki. Uświetnienie uroczystości kościelnej wzięła na siebie całkowicie „Lutnia" i z zadania wywiązała się znakomicie. Nabożeństwo zakończono odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę".

Pomimo, że manifestacje zewnętrzne nie były przewidywane, w ostatniej chwili, po wyjściu z kościoła, samorzutnie zorganizował się olbrzymi pochód, który wśród nieprzeliczonych tłumów przeszedł ulicami Kościuszki, 3 Maja, Sądową i Pomorską. Również w godzinach porannych w tutejszej synagodze odbyło się nabożeństwo dziękczynne, podczas którego okolicznościowe przemówienie, dostosowane do dnia Święta narodowego, wygłosił prezes gminy żydowskiej, p. Adolf Bornstein.

Przez cały dzień na ulicach miasta odbywała się zbiórka na „Dar narodowy 3-go Maja" oraz zbiórka książek na bibliotekę publiczną Polskiej Macierzy Szkolnej. I jedna i druga zbiórka cieszyły się powodzeniem. Popołudniu publiczna zabawa w parku miejskim zgromadziła dużo publiczności.

Pięknem zakończeniem Święta narodowego była wieczornica, zorganizowana przez tutejsze seminarjum nauczycielskie. O godz. 8 wiecz. w szczelnie zapełnionym Domu ludowym chór seminarzystek pod batutą prof. Mugeńskiego odśpiewał hymn narodowy, poczem w podniosłych słowach, przepiękną polszczyzną, wygłosił przemówienie ks. kan. Wajzler, w barwnym skrócie historycznym przedstawiając tradycyjne ideały narodu, przechodzące z pokolenia na pokolenie. Po żywej deklamacji „Naprzód" Mohorta i trzech pieśniach, wykonanych przez seminarzystki, odegrana została z ludowym temperamentem

(Dalszy ciąg na str. 6-ej).

DALSZY CIĄG OBCHODÓW 3-MAJOWYCH.

ale i uczuciem barwna jednoaktówka Anczyca „Łobzowianie". Publiczność rozbawiona miłą grą, śpiewami i tańcami krakowskiemi nagradzała sympatyczne seminarzystki gromkiemi oklaskami. Zwłaszcza podobała się rezolutna Magdalenka. Przedstawienie b. dobrze przygotowali p. Łosikówna oraz p. Słypkowski.

Po wieczornicy odbyła się zabawa, którą rozpoczął polonez, prowadzony w pierwszej parze przez prezesa Polskiej Macierzy Szkolnej, p. dyr. Wesołowskiego i p. Gallotową. Zabawa przeciągnęła się długo w noc.

Nadmienić należy, że szereg organizacyj tutejszych, mianowicie: Chrześciańska demokracja, Związek robotników włókienniczych i przemysłu chemicznego,, dozorcy domów i młodzież „Odrodzenie", wydały wspólną piękną odezwę, w której nacisk położono na to, aby naród sam stanowił o swym losie przez prawnie do tego powołane organa, aby samowolnie nikt sobie praw narodu nie uzurpował, aby wszechwładnie panowało prawo. Jedyna to była odezwa, tak miłe odbijająco od rozrzucanych gromadnie w innym dniu czerwonych proklamacyj, przepełnionych obrzydłemi preczami.

Zawiercie należycie i uroczyście święciło dzień 3-go maja, dzień miłości i zgody.

W OLKUSZU.

Uroczystości święta narodowego wypadły w tym roku okazalej, aniżeli spodziewano się. W czasie mszy św. odprawionej przez ks. Sowińskiego, wykonały pienia chóry Tow. śpiew. „Hejnał". Kazanie wygłosił ks. dr. Podkopał. Defilada wypadła wspaniale. Udział w niej brały wszystkie miejscowe organizacje, dzieci w barwnych strojach ze schroniska niesułowickiego oraz dzieci ze szkół powszechnych z okolicznych wiosek. Na szczególną uwagę zasługiwał oddział ratowniczy przeciwgazowy w maskach (18 osób), który wziął udział w defiladzie po raz pierwszy w tym roku. Okolicznościowe przemówienie po defiladzie wygłosił p. Majcherkiewicz.

O godz. 12 w południe urządzona została sztafeta 4 × 100 szosą i polami. Pierwsze i drugie miejsce zdobyło miejscowe gimnazjum. Skład zwycięskiej drużyny stanowili uczniowie: Barczyński, K. Barglik, St. Dębiec i W. Dobrek. Drużyna otrzymała żetony srebrne. Czas biegu wynosił 12 minut.

Popołudniu w parku pod Czarną Górą urządzono koszykówkę, rzuty dyskiem, kulą, oszczepem, skoki i bieg na 100 mtr. W koszykówce zwyciężyła drużyna gimnazjalna, otrzymując puhar wędrowny i żetony. W skład drużyny wchodzili uczniowie: A. Goebel, M. Kleczko, B. Kołacz, J. Kittler, W. Pawlik, J. Wojdacki, bijąc drużynę rzemieślniczą 30:14. W rzucie dyskiem i kulą pierwsze miejsce zdobył uczeń gimnazjum Barczyński Kaz., w rzucie oszczepem uczeń szkoły rzemieślniczej Krzysztofik, w skoku w dal — uczeń gimn. Kleczko, w skoku o tyczce — ucz. gimn. Dobrek, w biegu na 100 mtr. ucz. gimn. Janikowski.

Miasto było udekorowane, wieża ciśnień na rynku rzęsiście oświetlona lampjonami. Sprzedawany był również znaczek na Dar narodowy.

W BOLESŁAWIU.

Msze św. odprawił ks. Sufajda, po której pochód ruszył pod drzewko wolności. Okolicznościowe przemówienie wygłosił p. Jasiński, nauczyciel szkoły powszech. w Krążku.

Wieczorem w sali strażackiej odbyła się akademja, na której przemawiali p. Waśniewski, zawiadowca kop. „Ulisses", oraz p. Wiatrowski, prof. szkoły rzemieślniczej z Olkusza. Pozatem odbył się koncert orkiestry miejscowej pod batutą p. K. Smoły.

W Sławkowie, Wolbromin, Pilicy i innych miejscowościach odbyły się uroczystości 3-majowe z powagą i skupieniem. W pochodach i defiladach brały udział wszystkie organizacje i szkoły.

Ostateczna przegrana

radnego Aleks. Haukego.

Wczoraj Al. Haukе doczekał się ostatecznej przegranej w sprawie przeciw p. prezyd. Michaelowi, który mu w swoim czasie zarzucił publicznie na posiedzeniu Rady miejskiej w Sosnowcu, że będąc w czasie okupacji austrjackim finansem na ochotnika krzywdził biedną ludność.

Sąd grodzki, który tę sprawę rozpatrywał uniewinnił prez. Michaela. Na skutek skargi apelacyjnej Al. Haukego sprawę tę w dniu 24 września ub. r. rozpatrywał Sąd okręgowy, który skazał prez. Michaela na 100 zł. grzywny. Rzecznik prez. Michaela p. mec. Forelle wniósł od tego wyroku skargę kasacyjną do Sądu najwyższego, który wyrok Sądu okręg. uchylił i sprawę przekazał do ponownego rozpatrzenia.

Wczoraj sprawa ta była powtórnie rozpatrywana przez Sąd okręgowy. Na rozprawę stawili się rzecznicy stron: ze strony prez. Michaela mec. Forelle, a z przeciwnej strony apl. adw. Woner z substytucji mec. Pawełka.

Na przemówienie apl. Wonera, który usprawiedliwiał Al. Haukego, że jako finans postępował zgodnie z obowiązującemi go przepisami, świetnie i druzgocąco replikował mec Forelle.

— Nikt nie zaprzecza — mówił mec. Forelle — że postępowanie Haukego było niezgodne z przepisami, odnoszącemi się do jego funkcyj finansa, lecz nikt również nie zaprzeczy, że postępowanie to nie było zgodne z zasadami obywatela i Polaka. Prez. Michael miał zatem prawo wypowiedzieć swój sąd w tej sprawie bez specjalnej chęci czy zamiaru zniesławienia Haukego, który sam wyciągnął z jego opinji wniosek, czując się obrażonym.

Po naradzie Sąd okręg. w składzie: przewodniczący S. Sadkowski, wotanci sędziowie Jankiewicz i Czapulowicz — **zatwierdził wyrok Sądu grodzkiego, uniewinniający prez. Michaela, a Al. Haukego skazał** na 10 zł. opłaty sądowej.

W swoim czasie zarzut, postawiony Al. Haukemu przez prez. Michaela, nie wywołał należytego oddźwięku w Radzie miejskiej, która uznała, że zarzut ten mógłby zaważyć na losach Haukego jako radnego dopiero wtedy, gdyby został potwierdzony przez sąd. Obecnie sprawa ta — po rozprawach przeciw prez. Michaelowi i red. T. Opiole — została w zupełności wyjaśniona.

Zgon na sali sądowej

śp. Ludwika Brykalskiego z Zawiercia.

Wczoraj zdarzył się na sali sądowej w Sądzie okręgowym w Sosnowcu tragiczny wypadek. Oto p. Ludwik Brykalski, zamożny właściciel nieruchomości z Zawiercia, występował wczoraj jako powód cywilny w sprawie o eksmisję przeciwko lokatorom swym, Władysławie i Henrykowi małż. Zielińskim.

Po zreferowaniu sprawy przez Sąd udzielono p. Brykalskiemu głosu, jako apelantowi-powodowi. Po 10-minutowej przerwie nagle p. Brykalski poczerwieniał i runął na podłogę.

Pilnujący w drzwiach porządku woźny pobiegł czemprędzej do p. Brykalskiego, by podnieść go. Wszyscy bowiem byli mniemania, że to omdlenie. Zarządzono przerwę.

Zawezwany lekarz stwierdził jednak zgon. Śmierć nastąpiła wskutek ataku sercowego.

Brykalski był mężczyzną wysokim, blondynem, dobrze zbudowanym i widocznie chorym na serce.

Zmarły przewieziony został w krótkim czasie do kostnicy szpitala miejscowego.

Jak w romansie kryminalnym.

SENSACYJNA AFERA POLSKO-AMERYKAŃSKIEGO TOWARZYSTWA W BĘDZINIE.

Przed dziewięciu laty, w roku 1921 wśród szeregu Polaków - emigrantów przebywających w Ameryce powstała myśl zorganizowania Towarzystwa akcyjnego, którego miała na celu ulokowanie oszczędności swych członków w Polsce. W krótkim czasie inicjatorzy pozyskali dla swych planów większą liczbę rodaków i utworzyli **polsko - amerykańskie Towarzystwo węglowe z siedzibą w Ameryce.** Kapitał Towarzystwa na który składały się 50-dolarowe udziały wynosił **50 tys. dolarów.**

Po zorganizowaniu Towarzystwa i ukonstytuowaniu władz wysłano do Polski jako przedstawiciela Mateusza Kęsickiego, polecając mu ulokowanie kapitału. Kęsicki przybył do Zagłębia Dąbrowskiego i **zakupił w Będzinie cegielnię,** znajdującą się przy ulicy Mostowej, kilka domów mieszkalnych, między innemi dom przy ulicy Sztolnej, dzierżawiony przez Magistrat za opłatą 5000 zł. rocznie, **małą kopalnię węgla w Mierzęcicach** i inne objekty.

W niespełna rok po bytności w Zagłębiu Kęsickiego, do Będzina przybył z Ameryki **Jan Mrugała,** rodem z Nowego Targu, zaopatrzony w pełnomocnictwa Towarzystwa do zarządzania wszystkiemi objektami, na bytemi przez Kęsickiego. Pełnomocnictwo to napisane na blankiecie Towarzystwa w języku angielskim za opatrzone odpisami zarządu i **poświadczone przez konsulat,** przedstawił odpowiednim władzom i **objął zarząd nad wszystkiemi nieruchomościami Towarzystwa.**

Czynności swe nowy administrator **rozpoczął** od wyprzedaży inwentarza: **spieniężył wiec kilka koni,** wózki kopalniane itp. Po przyjeździe swym Mrugała przystąpił również energicznie do ściągania czynszu dzierżawnego z cegielni i domów oraz eksploatowania kopalni. Inkasując znaczne sumy pieniężne Mrugała **zaczął żyć rozrzutnie.** Znano go w restauracjach z dawania sutych napiwków i płacenia dużych rachunków i tytułowania w tych lokalach **panem dyrektorem.**

W wydawaniu pieniędzy Mrugale dzielnie sekundowała **jego kochanka P.** ze swym ojcem. W międzyczasie wskutek starań Mrugały Towarzystwo przeniosło siedzibę zarządu **z Ameryki do Będzina** (Mostowa 8). W ciągu kilku lat Mrugała, niekontrolowany przez nikogo, zdołał wyciągnąć z przedsiębiorstw i domów Tow. **około 200.000 zł.** Pieniądze te przywłaszczał dla siebie, a niewykluczonem jest, że z kimś się niemi dzielił. Wreszcie doszło do tego, że Mrugała **wydzierżawił cały majątek Tow. za śmiesznie małą sumę 500 zł. rocznie,** poczem zaskarżył Tow. do sądu o **wypłacenie mu zaległej pensji,** która według umowy miała wynosić **125 dolarów miesięcznie.**

Sprawę tę Mrugała w sądzie wygrał i przysądzono mu od Tow. **tytułem zaległej pensji 5200 dolarów.** Ze strony Tow. nikogo na rozprawie nie było, ponieważ z chwilą zmiany siedziby zarządu i przeniesienia jej do Będzina, Towarzystwo było reprezentowane jedynie przez Mrugałę i ojca jego kochanki.

Po uprawomocnieniu się wyroku, Mrugała scedował przysądzoną mu **sumę na rzecz osoby trzeciej.** W stosunkowo krótkim czasie odbyła się licytacja i cały majątek Towarzystwa polsko - amerykańskiego, przedstawiający w 1921 r. wartość 50 tys. dolarów, **został sprzedany za 50.000 złotych.**

W międzyczasie do Zagłębia przybył z Ameryki jeden z założycieli Towarzystwa, a dowiedziawszy się o losach Towarzystwa poczynił starania u odpowiednich władz, składając przytem ciekawe zeznania i dowody, na skutek czego **licytacja została unieważniona.** Osobą Mrugały zaś zajęła się policja. Odszukanie Mrugały, który zbiegł, zajęło dość dużo czasu i **aresztowano go dopiero w ub. piątek.**

Niezwykła ta sprawa prowadzona jest w dalszym ciągu przez władze śledcze i prawdopodobnie, wyjdą wkrótce na jaw nowe szczegóły afery Mrugały, którą tak mistornie poprowadził, zapewne nie bez pomocy ze strony podobnych jemu osobników.

Święto strażackie

ŚW. FLORJANA.

W myśl decyzji zarządu okręgowego straży pożarnych w roku bieżącym święto strażackie w dniu św. Florjana 4. b. w ub. niedzielę było obchodzone nie wspólnie przez wszystkie straże w jednej miejscowości, lecz rejonami. Mimo to obchody poszczególne okazały się imponującemi pokazami siły i sprawności organizacyjnej naszego strażactwa.

W Sosnowcu zebrało się 12 straży pożarn. na placu fabryki Dietla, skąd pochodem udały się do kościoła parafjalnego. Po nabożeństwie z kazaniem ks. Sobczyńskiego odbyła się wspaniała defilada na ul. 3-go Maja, przyczem złożono wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza. Z racji święta strażackiego p. insp. Drzewiecki wręczył straży huty Milowice puhar w nagrodę za pierwsze miejsce w zawodach strażackich.

Rejon dąbrowski, do którego należą straże: Keszelew, huty Bankowej, kolejowa, kopalni Mortimer i z Józefowa uroczyście uczcił dzień swego patrona. Po nabożeństwie w kościele, na ul. Sobieskiego odbyła się defilada, a zakończono obchód na Koszelewie, gdzie do strażaków wygłosił przemówienie wiceprezydent Kuźniak.

Obchód w Grodźcu, który zgromadził okoliczne straże, m. in. z Będzina i Czeladzi, odbył się w nader uroczystym nastroju. Rano o godz. 8 z boiska K. S. „Solvay" ruszyły straże pochodem z trzema orkiestrami na nabożeństwo do miejscowego kościoła, po którem ks. proboszcz Bilski wygłosił podniosłe kazanie okolicznościowe. Defilada odbyła się przed remizą strażacką Tow. „Solvay". Wkońcu straże udały się na górę św. Doroty na skromny posiłek, poczem w sympatycznym nastroju odmaszerowały do swych siedzib.

× **Z ODPUSTU KOŚCIOŁA PARAFJI STARY SIELEC.** W dniu 3 maja rb. o godz. 11 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele par. St. Sielec. Sumę celebrował ks. prałat Pędzich z Pogoni, podniosłe kazanie wygłosił wikarjusz z Pogoni ks. Piekieliński. Podczas sumy — chór kościelny parafji pod dyrekcją prof. J. Sandelewskiego wykonał utwory mszalne — ks. Chlondowskiego.

Dyrektorowi chóru jak również zespołowi należy się uznanie, za należyte wykonanie utworów i niezszczędzenie trudu i pracy nad krzewieniem zamiłowania do pieśni kościelnej.

× **WIDOKI BUDOWLANE.** Wczoraj w kancelarji notarjusza Dreszera lwowski zakład ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków podpisał umowę z Tow. hr. Renard, mocą której nabył od tego Towarzystwa 120 hektarów placu przy ul. Suchej w Sosnowcu, na którym przystąpi do budowania domów robotniczych. Do dnia 10 maja mają być gotowe ślepe kosztorysy, a Magistrat m. Sosnowca w ciągu miesiąca ma doprowadzić rury kanalizacyjne oraz wybudować drogę.

W ciągu roku domy robotnicze mają stanąć pod dachem.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. W. Nawrocka w Sosnowcu. Adres Izby handlowej polsko amerykańskiej w Warszawie jest następujący: Nowy Świat 72, gdzie też otrzymać można wszelkie informacie w sprawie wycieczki.

Ze sportu.

ZAWODY PIŁKARSKIE W ZAGŁĘBIU. W ub. niedzielę w Zagłębiu odbył się szereg spotkań piłkarskich o mistrzostwo kl. A i B. O mistrzostwo kl. A grały:

Sosnowiec — Świt 8 : 0.
Victoria — Sarmacja 5 : 1.
C. K. S. — Hakoach 2 : 1.
Zagłębie — Makabi 5 : 3.

O mistrzostwo kl. B:

Arja — Ruch (rezerwa) **4 : 0.**
Zagłębianka — Rozwój 1 : 1.
Solvay — Brynica 1 : 0.

Zapowiedziane spotkanie **Policyjny—Strzała** nie odbyły się z powodu niestawienia się Strzały, wobec czego dla Policyjnego został przyznany valcower — (2 punkty i 3 bramki).

PIĘCIOBÓJ O PUHAR M. CZELADZI. Dnia 5 maja odbyły się w Czeladzi zawody w pięcioboju o puhar miasta, o posiadanie którego walczyły drużyny C. K. S. i Strzelca. Inne organizacje, z powodu małej aktywności nie wystawiły drużyn, zaś „Sokół" wziął udział w zawodach w Dąbrowie. W pięcioboju tym, na który składały się konkurencje: 100 mtr. rzut kulą i granatem, skok wzwyż i 1500 mtr., zwyciężyła różnicą 30 punktów, drużyna C. K. S., w składzie: Zbigniew Starzycki, Donal Pytlik, Adam Szczechla, Teodor Jaworek, Eugenjusz Zioła i Izydor Mucha. Najlepsze wyniki z poszczególnych konkurencjach były: bieg 100 mtr. — J. Purek — 12 sek., rzut granatem Z. Starzycki — 76 mtr., skok wzwyż — Z. Starzycki — 1.65 mtr., rzut kulą Z. Starzycki — 10.28 mtr. i wreszcie bieg 1500 mtr. wygrał w świetnej formie T. Jaworek, w czasie 4 min. 32.5 sek. bijąc takiego „asa", jak B. Karch. Puhar zatem zdobył C. K. S.

KRZYSZTOFCZYK GÓRĄ. W niedzielę 4 bm. odbył się turystyczny rajd kolarski: Wolbrom, Miechów, Kraków, Trzebinia, Olkusz, Wolbrom — na przestrzeni 140 klm., zorganizowany przez krakowski Klub cyklistów i motorzystów. Pierwszy do mety przybył młody kolarz zdobywca srebrnego pucharu K. Z. Zygmunt Krzysztofczyk (Victoria — Sosnowiec), przebywając trasę w czasie 5.54.18. Zwycięstwo Krzysztofczyka jest tem większe, że miał on do czynienia z takimi współzawodnikami jak: Korman (Kraków — Makabi), Beck (Ł. K. S. — Łódź), Strzałkowski (W. T. C.— Warszawa) i innych.

Kronika Zawiercia.

× **ŚWIĘTO STRAŻACKIE.** Dnia 4 maja, w dzień św. Florjana, patrona strażaków, tutejsze straże ogniowe obchodziły swoje święto. O godz. 9 zrana na boisku fabryki szkła Reich i Co. zebrały się drużyny strażackie: szklarni, fabryki E. Erbe, Hulczyńskiego, T. A. Z., miejska, kolejowe z Zawiercia i Łaz. O godz. 9.30 naczelnik p. Wacław Szymański złożył raport prezesowi okręgu p. A. Libemu. Po przyjęciu raportu przez starostę p. Konopackiego ks. kan. B. Wajzler dokonał poświęcenia wspinalni na boisku szklarni oraz sikawki motorowej, sprawionej przez dyrekcję fabryki szkła. Wydajność sikawki 800 litrów na minutę. Następnie udano się do kościoła, gdzie nabożeństwo uroczyste odprawił ks. prałat Ziemtara, zaś kazanie okolicznościowe wygłosił ks. kan. Wajzler. Po nabożeństwie przy ul. 3 maja odbyła się defilada, poczem dyrekcja fabryki szkła podejmowała władze strażackie i gości śniadaniem w resursie T. A. Z., podczas którego wznoszono toasty i wygłoszono przemówienia.

× **Z SOKOŁA.** Tutejsze gniazdo „Sokół" wzięło gremjalny udział w obchodzie święta narodowego. Po pochodzie prezes dh. I. Banachiewicz w przemówieniu do Sokołów przypomniał, że w dniu 3 maja rb. 23 p.a.p. w Będzinie obchodzi swe dziesięciolecie i że w imieniu gniazda wysyła depeszę z życzeniami. Okrzykiem na cześć walecznego pułku sokoli zaświadczyli swe przywiązanie do armji narodowej.

× **TRAGICZNA ŚMIERĆ.** Onegdaj podczas ustawiania pociągu towarowego spinacz Józef Witkowski na tutejszej stacji kol. dostał się pomiędzy bufory wagonów, które zgniotły mu klatkę piersiową. Nieszczęśliwy zmarł w drodze do szpitala. Tragiczne te wypadki powinny wpłynąć na rychlejsze wprowadzenie automatycznych spinaczy, wynalezionych przez inż. Sokołowskiego. Polski wynalazek wskutek machinacji konkurentów zagranicznych zbyt już długo pozostaje niewyzyskany.

× **KOBIETY NIE BIJ NAWET KWIATEM.** Gdyby Stanisław Gajek, zamieszkały na Nowym Rynku, czytywał japońskie uty, pewnieby Eugenja Kocjasz nie potrzebowała się skarżyć w policji, że ją ten znajomek mocno pobił. A tak —będzie sprawa w sądzie. Stare przysłowie: „jak chłop baby nie bije, to w niej wątroba gnije", dotyczyło tylko własnej baby i to w zamierzchłych czasach.

× **PIJANY KAPRAL I INNI TEŻ.** Roman Jagosiński, kapral 11 p.p. z Tarnowskich Gór tak się strąbił na urlopie w Zawierciu, że policja musiała go ulokować w areszcie. Do towarzystwa dodano mu St. Skrobaka, Jerzego Jędrasińskiego i T. Banasinka, którzy niezrażeni podwyżką cen na alkohol od 1 maja, wypili ponad miarę.

× **ŚWIĘTOKRADZTWO.** W nocy z 1 na 2 maja jakieś zbrodnicze ręce wybiły 2 szyby w kościele parafjalnym. Sprawcy narazie niewykryci.

Z syndyk masy upadłości Eljasza Sendrowicza w Sosnowcu adwokat Juljan Kowalski ogłasza niniejszem, że dnia 19 maja 1930 r. o godzinie 10-ej rano w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu odbędzie się ostateczny termin sprawdzenia wierzytelności. Wierzyciele, którzy się w tym terminie nie zgłoszą, nie będą wogóle dopuszczeni do ewentualnych podziałów, zgodnie z art. 510 K. H. Adwokat Juljan Kowalski, Sosnowiec, Targowa nr. 8. 2369

Z poważaniem
(podpis nieczytelny.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Spadek produkcji i wysyłki węgla z kopalni
ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO I KRAKOWSKIEGO.

Wydobycie węgla z kopalń wymienionych Zagłębi w marcu 1930 r. spadło na 634.981 t. a w stosunku do lutego 1930 r. spadek wydobycia wyniósł 69.060 t. czyli 9.81 proc.

Zbyt ogólny węgla w marcu już łącznie ze spożyciem własnem kopalń obniżył się do kwoty 618.785 t. a w stosunku do lutego 1930 r. spadek zbytu stanowi 4.119 t. czyli 0.66 proc.

Z ogólnego zbytu w marcu 618.785 t. przypada na zbyt wewnętrzny już łącznie ze spożyciem własnem kopalń (94.249 t.) kwota 497.348 t. a pozostałe 121.437 t. stanowią sumę ogólnego eksportu, który w porównaniu z lutym 1930 r. obniżył się w dalszym ciągu o 8,14 proc.

Jeżeli weźmiemy poszczególne rynki eksportowe, to zauważymy następujący spadek eksportu w marcu 1930 r. w stosunku do lutego na wszystkich rynkach, mianowicie na rynku czechosłowackim spadek z 8.960 t. w lutym na 6.974 t., w marcu czyli — 22 proc.; na rynku austro-węgierskim z 17.084 t., w lutym na 13.668 t., w marcu czyli — 20 proc.: na pozostałych rynkach z 106.139 t., w lutym na 100.795 t., w marcu czyli — 5 proc.

Jak widać z powyższego w ogólnym spadku eksportu silniejszy spadek wykazały rynki środkowo-europejskie, t. j. czeski i austro-węgierski.

Dodać należy, że na wymienionych rynkach środkowo-europejskich niezależnie od dotkliwego zmniejszenia się zapotrzebowania, spadły i ceny **pod wpływem współzawodnictwa węgla angielskiego i niemieckiego.**

Również na **rynkach zamorskich północnych oprócz spadku wywozu obniżyły się ceny.** Spadek ten tłomaczyć należy silniejszą konkurencją węgla niemieckiego z zagłębia reńsko-westfalskiego. W tych warunkach eksporterzy, licząc na dalszy spadek cen, nie tylko że nie zawierają nowych umów, lecz zrywają dawniej zawarte kontrakty.

Z powyższego wynika, że **widoki rozwoju eksportu na zamorskie rynki na najbliższą przyszłość są minimalne,** gdyż zapotrzebowanie jest słabe a podaż niepomiernie duża.

Nawiązując do stopniowego spadku zbytu, który powoduje ograniczenie produkcji węgla ogólne wydobycie za okres I kwartału 1930 r. było niższe w porównaniu z I kwartałem 1929 r. Wydobycie i wysyłka węgla (w tysiącach ton) w dwóch przytoczonych analogicznych okresach przedstawia się jak następuje:

	1929 r.	1930 r.	wzrost lub spadek proc.
Wydobycie	2.890	2.306	— 20,2
Ogólny zbyt	2.924	2.081	— 28,8
Zbyt w kraju	2.452	1.605	— 34,5
Eksport ogólny	472	476	+ 0,84
Austrja—Węgry	146	60	— 58,9
Czechosłowacja	39	27	— 31,2
Pozostały eksport	288	389	+ 35,—

Cyfry przytoczone wykazują, iż produkcja węgla w I kwartale 1930 r. w stosunku do tegoż kwartału 1929 r. spadła na kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego o 20.2 proc., głównie wskutek spadku spożycia wewnętrznego, które obniżyło się o 28,8 proc. Eksport ogólny wzrósł nieznacznie, mianowicie o 0,84 proc., poprawę tę zawdzięczać należy wyłącznie wzmocnieniu wywozu węgla na rynki pozakonwencyjne, bowiem poziom wywozu na rynki środkowo-europejskie obniżyły się znacznie, mianowicie na rynku austro-węgierskim o 58.9 proc., na rynku czechosłowackim o 31,2 proc.

Powyższa tablica porównawcza stwierdza fakt, że zbyt węgla w I kwartale 1930 r. opierał się głównie na rynkach konkurencyjnych. Jednocześnie dodać należy, że porównanie wysyłek zamorskich za I kwartał 1930 r. z I kwartałem 1929 r. wypadło na korzyść 1930 r., bowiem w 19329 r. wywóz węgla przez znaczny okres czasu nie był możliwy wobec zamarznięcia portów, wskutek panujących wówczas silnych mrozów.

K. F.

Z giełdy warszawskiej.
CEDUŁA Z DNIA 5.5.

AKCJE: Bank Dyskontowy 116.00, B. Handlowy 118.00, B. Polski 174.00 — 174.50, B. Zw. Spółek Zarobk. 71.50, Chodorów 145.00, Cukier 33.25 — 33.75, Firley 35.00, Węgiel 50.00, Cegielski 48.25, Lilpop 28.00 — 25.25, Modrzejów 12.00, Parowozy 25.50, Starachowice 21.00 — 20.25, 5 pr. poż. Dolarowa 69.00 — 69.25, 3 pr. poż. Konwers. 56.00, 4 pr. poż. Inwest. 115.00, 4 i pół pr. Ziemskie Kredyt 56.75 — 56.60.

WALUTY i DEWIZY: Dolar 8.88.50, Nowy Jork 8.905, Londyn 43.34.25, Paryż 35.00, Wiedeń 125.70, Praga 26.41, Włochy 46.76.50, Szwajcarja 172.77, Holandja 358.94, Kopenhaga 238.69, Berlin 212.85, Dolar prywatny 8.88.50.

N. C. 193-30 r.

WEZWANIE.

Sąd powiatowy w Wolbromiu na zasadzie art. 94 polskiego prawa wekslowego wzywa niniejszem obecnego posiadacza czterech zaginionych weksli wystawionych w dniu 16 stycznia 1930 r. przez Moszka Wajsbrota na zlecenie firmy „Postęp" w Prądniku, płatnych: na kwotę 117 zł. w dniu 15 lutego 1930 r. w Wolbromiu, na zł. 30 — 15 marca 1930 r. w Wolbromiu, na zł. 50 — 15 kwietnia 1930 r. w Wolbromiu, i na 50 zł. — 1 maja 1930 r. w Wołbromiu, a indosowanych przez Esterę Wajsbrot, aby w ciągu 60 dni,,, najpóźniej do dnia 15 lipca 1930 r., zgłosił się w Sądzie tutejszym i okazał weksle Sądowi, w przeciwnym bowiem razie zaginione weksle Sąd uzna za umorzone.

Sędzia Powiatowy **W. WALUGA.**
2299 p. o. sekretarz Sądu (podpis nieczytelny)

KUPNO i SPRZEDAZ

Do sprzedania parowy kocioł rurkowy, 60 mtr. kw. powierzchni ogrzewalnej, budowa firmy Zieleniewski 1921 rok, w dobrym stanie. Lokomobila „Wolfa" 14 mtr. kw. powierzchni ogrzewalnej z przegrzewaczem, ciśnienie 12 atm., pompa parowa 1 i pół mtr kub. na minutę, ciśnienie 150 mtr. w pionie, pompa parowa pół mtr. kub. na minutę. Wszystkie maszyny w stanie zdatnym do natychmiastowego użytku. Informacji co do ceny i warunków sprzedaży w czasie od 9 do 15 udziela Będzin telefon 743, zaś po godzinie 15 Będzin ulica Mostowa 11 u H. Rydla. 2304

Motocykl Wanderer w stanie bardzo dobrym za 600 zł. sprzedam. Zajdel, Sosnowiec, Chemiczna 3a (przy dworcu Nowy Będzin). 2319-2

Okazyjnie sprzedaje się fortepian i kanapka gabinetowa. Kilińskiego 11-16. 2321-2

Dwie maszyny do pisania tanio sprzedam. Biuro „Porada" Strzemieszyce, Warszawska 58. 2322

Licytacja w Sosnowieckim Lombardzie Prywatnym rozpocznie się 15 maja godz. 10 rano. 2211-3

Budka z urządzeniem do sprzedania. Wiadomość „Kurjer Zachod." 2270-3

Sprzedam plac 500 sążni, 2 fronty. Zgłoszenia do Administracji. 2271-3

Objekt przemysłowy w Zagłębiu, 11 ubikacji, w tem piekarnia w pełnym biegu, 42 pręty placu do sprzedania ewentualnie wydzierżawienia. Zgłoszenia do Administracji. 2272-2

Fortepian do wynajęcia. Wiadomość ulica Sielecka róg Barbary, apteka. 2073-3

POSADY i PRACE

Kucharz miłej powierzchowności poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do „Kurjera Zachodniego" dla Kucharza. 2314

Szofer-mechanik fordzista na półciężarówkę potrzebny zaraz. Pensja 350 zł. Oferty do Administracji pisma, lecz tylko sumienni i obowiązkowi pod Szofer. 2313

Potrzebna kasjerka do magazynu bławatnego W. Mieszalski, Modrzejowska 30 2316

Dwie młode siły biurowe ze znajomością buchalterji i ładnym charakterem pisma poszukiwane od zaraz. Oferty piśmien. skrzynka pocztowa 43, Będzin 2207-3

Potrzebna panienka do dzieci. Ciasna 12 m. 7. 2268-2

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo - korespondencyjne profesora Sekułowicza. Warszawa Żórawia, 42 j. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, — angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 2195-9

Potrzebna zdolna bieliźniarka. Sosnowiec ul. Małachowskiego 2. 2303

Posadę najłatwiej otrzymasz ukończywszy Kursy Samochodowe Inżyniera Klebera, Sosnowiec, Warszawska 22, Zawiercie, 3-go Maja 21. Nauka rano lub wieczorem. Nowe sześciocylindrowe samochody. Własne warsztaty. Spłaty ratami. Zapisy codziennie. 1261

NAUKA I WYCHOW.

Do wszelkich egzaminów w zakresie szkół średnich aż do matury włącznie przygotowują magister i absolwent filozofji. Postępy zapewnione. Ceny przystępne. Sosnowiec, Ostrogórska 9, II p. godzina 19—20. 2311-2

Konwersacja i nauka języka polskiego dla cudzoziemców. Sosnowiec skrytka 75. 2219-2

LOKALE

Jest dużo wolnych mieszkań do wynajęcia 15 czerwca otwieram lokal jadłodajny z całodziennym utrzymaniem lub bez w domu Jana Szczechury, okolica znana z czystości górska wieś Orawka, poczta Jabłonka Orawska, Józefina Simekówna Nr. 136. 2312-3

Pokój umeblowany dla solidnego pana do wynajęcia. Sienkiewicza 8 m. 8. 2302-2

4 pokoje z kuchnią wszelkiemi wygodami od zaraz do wynajęcia. Sosnowiec, Robotnicza 1, Pawlik. 2315-3

Mieszkanie 3 pokoje i kuchnia z przedpokojem z wszelkiemi wygodami w Sosnowcu do wynajęcia. Wiadomość ul. Pszenna 2 w godzinach 7 — 8 wieczór u gospodarza. 2317

Poszukuję pokoju umeblowanego od zaraz Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" dla M. R. 2324-2

Pokój umeblowany do wynajęcia. Adres poda Administracja. 2328

Do wynajęcia na Pogoni słoneczne mieszkanie dwupokojowe z łazienką. Bliższe warunki u gospodarza, Sosnowiec, Reymonta 3, róg Żytniej. 2235

Pokój umeblowany do wynajęcia Wiadomość „Kurjer Zachodni". 2256

Pokój umeblowany do wynajęcia. Wiadomość „Kurjer Zachodni". 2256

Pokój przy rodzinie wynajmę pani. Sosnowiec, Czysta 7 III p. Grosiecka 2254-2

Pokój do wynajęcia. Dąbrowa Górn. ul. Limanowskiego Nr. 24. 2285-2

ZGUBIONE DOKUMENTY

Zgubiono koło samochodowe marki Niwelin 13x45 w drodze Jaworzno Dąbrowa Górn. Znalazca zwróci za wynagrodzeniem. J. Polge Tow. Franko-Włoskie Dąbrowa Górn. 2327

Jan Nazarenko zgubił 23-IV-30 kartę rowerową w przejeździe pomiędzy Sosnowcem a Wojkowicami Komornemi, którą unieważnia.

RÓŻNE

Która inteligentna pani dopomoże młodemu naprawdę uczciwemu człowiekowi do założenia własnego przedsiębiorstwa lub posady w zamian otrzyma dozgonnego przyjaciela. Zgłoszenia filja Będzin pod „Inteligentny".

Krynica — Pensjonat „Janka" M. Szachulskiej i E. Grollowej, 5 minut od Nowych Łazienek ul. Pułaskiego. Pokoje jasne. Kuchnia zdrowa i smaczna na żądanie djetetyczna. Ceny umiarkowane. 2179-6

Zginął pies buldog — szczenię dziewięciomiesięczne biały w żółte łaty. Wabi się Ali. Odprowadzić za nagrodą i zwrotem kosztów kolonja Kazimierz dom nr. 14 miesz. 4. 2275-

Za zaciągnięte długi przez żonę moją Karolinę nie odpowiadam. T. Szwed, Zawiercie, Mrzygłodzka 36. 2320

Chłopczyka sześciotygodniowego niechrzczonego oddam na własność. Wiadomość: Dąbrowa Górn. ul. Krótka 9. 2325

Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 23. — Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. Tel. 7.90. DĄBROWA, Kościuszki 8. Tel. 1.25. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.